Numer poświęcony Kołom Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.



IN PACE ET IN BELLO CARITAS

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

Nr. 7

WRZESIEŃ 1933 ROK

W TREŚCI NUMERU:



KOŁO MŁODZIEŻY P. C. K. PRZY PRACY SZYCIA BIELIZNY DLA UBOGICH.

(Pow. szkoła Konarskiego w Chełmie, Okr. Lubelski).

Centralny Organ Polskiego Czerwonego Krzyża

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
(Założony w 1919 roku)

TREŚĆ NUMERU:

SOMMAIRE:

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM. CENA EGZ. 1 ZŁ.

Nr. 7-my WARSZAWA — WRZESIEŃ 1933 R. ROK XIII

Polski Czerwony Krzyż

CENTRALNY ORGAN POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA
WYDAWNICTWO MIESIĘCZNE

CROIX ROUGE POLONAISE

ORGANE CENTRAL DE LA CROIX ROUGE POLONAISE
REVUE MENSUELLE

Komitet Redakcyjny: Dr. B. Zakliński, Leopold Rutkowski, doc. dr. Ludwik Zembrzuski. Redaktor: Z. Wołłowiczowa. Wydawca: Zarz. Głów. P.C.K.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Smolna 6, telefon Nr. 235-29, czynna codziennie od godziny 10 — 2 popołudniu. Konto w P. K. O. Nr. 10.540.
Prenumerata roczna 10 zł., zagranicą 2 dol.

OD REDAKCJI



W myśl zapadłej w roku zeszłym uchwały Komitetu Gł. Polskiego Czerwonego Krzyża wrześniowy numer naszego wydawnictwa winien być poświęcony organizacji Kół Młodzieży PCK. Wydaliśmy więc we wrześniu roku zeszłego numer wyłącznie poświęcony sprawom Kół Mł. PCK., obecnie przystępując ponownie do układania powakacyjnego numeru dołożyliśmy wszelkich starań aby przedstawić naszym łaskawym czytelnikom wierny obraz rozwoju i działalności Kół Młodz. Czerwonokrzyskiej w Polsce.

NASZE ZADANIA

Niejednokrotnie daje się słyszeć zdanie, że przeszkodą w szerokiej realizacji organizowania Kół Młodzieży Czerwonego Krzyża w naszych szkołach powszechnych i średnich jest brak ściśle określonego programu, w przeciwieństwie do harcerstwa, którego cele są jasne, łatwo zrozumiałe dla ogółu, zarówno dla starszych jak i dla młodzieży.

Jest to jednak zdanie nader powierzchowne, i wprost błędne.

W niniejszym artykule nie zamierzamy czynić szczegółowych zestawień i porównań między obu organizacjami. Obie są dla nas wszystkich drogie, ponieważ mają doniosły wpływ na dodatnie ukształtowanie charakteru naszych dzici.

Koła Młodzieży Czerwonokrzyskiej **mają** swój program o równie wybitnych wartościach wychowawczo - społecznych, nieco odmienny od programu harcerzy. By go należycie ocenić, trzeba weń wniknąć głęboko, trzeba bezpośrednio zetknąć się z pracą tych młodych działaczy. Dla tych, co od szeregu lat patrzą na jej rezultaty — i jeśli się tak wyrazić można wzięli tę organizację do „serca", piękno jej i ogromny pożytek najmniejszej nie budzą wątpliwości, a przeciwnie zagrzewają do współpracy, w imię najwyższych ludzkich ideałów.

Organizacja ta jest może mniej popularna niż harcerstwo, co wreszcie łatwo daje się wytłumaczyć, ponieważ harcerstwo istnieje w Polsce od przeszło 40 lat, zaś inicjatywa tworzenia Kół Młodzieży Czerwonego Krzyża przeniknęła do Polski dopiero w okresie budowania Jej społecznego życia, t. j. w 1920 r., osiągając byt samoistny w 1923 r., a więc stosunkowo niedawno.

Ostatnia statystyka na d. 1/IX 1933 r.) wykazuje istnienie 1439 Kół Młodzieży P.C.K. w naszych szkołach średnich, zawodowych i powszechnych. Największa ilość Kół przypada na szkoły powszechne. Ogólna ilość członków Kół czerwonokrzyskich wynosi w Polsce ponad sto tysięcy młodzieży obojga płci.

Jeśli zestawimy te cyfry ze statystyką Kół Czerwonego Krzyża Młodzieży w innych krajach, np. z Kołami Młodzieży Czeskiego Czerwonego Krzyża, liczące-



Koło Młodzieży P. C. K. w Mizoczu Okr. Wołyński.

mi około 500.000 członków — musimy niestety dojść do wniosku, że liczbowy rozwój naszych Kół skromnie się przedstawia.

Wielce jednak pocieszającym faktem jest, że coroczna statystyka wykazuje powolny, lecz stały wzrost ilości czerwonokrzyskiej młodzieży w naszym kraju, a co najważniejsze, że działalność jej staje się coraz bardziej świadoma i głębsza ,obejmująca coraz szersze dziedziny i śmiało powiedzieć można ,że już od paru lat w ogólnym plonie społecznej pracy naszego kraju stanowi poważną pozycję.

Drugim objawem budzącym otuchę jest to, że ideowe Nauczycielstwo, mimo wciąż rosnącego zakresu swych narodowych obowiązków — coraz liczniej grupuje się pod sztandarem Czerwonego Krzyża, podejmując się roli „opiekunów" Kół Młodzieży. Tem samem Nauczycielstwo nasze stwierdza głębokie zrozumienie ich korzyści wychowawczych.

Powyższe jest dowodem, że niedaleka przyszłość gwarantuje coraz większy rozwój liczbowy i istotny tej placówki. Wciąż jednak należy szerokim masom naszego społeczeństwa wskazywać i wyjaśniać, że organizacja Kół Młodzieży P. C. K. powinna być przez wszystkich rozumiana i popierana, w imię dobra ogólnego.

Idea Czerwonego Krzyża sama w sobie jest najpiękniejszym wykwitem ducha ludzkiego.

Oparta na głębokiem odczuciu wszelkiego cierpienia wywołuje nieodpartą chęć niesienia ulgi i pomocy i poświęcenia siebie dla tego szczytnego celu. Wyklucza więc ciasnotę uczuć i właściwy, a tak powszechny w ludziach — egoizm, wyniszczający szlachetne pierwiastki duchowe.

Idea ta przeszczepiona na teren wychowania młodzieży znajduje swój wyraz od wieków w zasadach chrześcijańskich, w Kołach Młodzieży Czerwonego Krzyża zachowuje całe swe piękno w czynnem zastosowaniu jej do życia i do poziomu duchowego dziecka.

W wykonaniu staje się programem pedagogicznym w myśl najnowszych metod wychowawczych.

Dziecko łatwo asymiluje podaną mu myśl. Należy tylko podsuwać mu inicjatywę w taki sposób ,aby ona stała się jego własną zdobyczą, a wtedy ono samodzielnie ją rozwinie i zapali się do niej.

Z natury rzeczy obudzą się w niem najszlachetniejsze instynkty. Zacznie obserwować swoje najbliższe otoczenie i odrazu, odczuje konieczność swojego indywidualnego udziału w niesieniu pomocy, gdy zajdzie tego potrzeba.

A więc budzi się w niem **„wola czynu"**.

Czyn spełniony budzi zadowolenie, nawet radość i wiarę we własne siły. Stąd logicznie wypływa zachęta do „ciągłości" dobrego czynu. Tu już nasuwa się samo z siebie dopełnienie jednej z najważniejszych zasad programu Kół Młodzieży Czerwonego Krzyża: **wytrwaj w swych zamierzeniach"**.

Nie przychodzi to bez pewnej walki wewnętrznej, bo często trzeba poświęcić jakąś upragnioną przyjemność czy rozrywkę. Dziecko musi więc zwyciężyć siebie, by „wytrwać". Ta walka hartuje duszę, a więc wyrabia **wolę,** tę „dobrą wolę", która jest „błogosławioną".

Idąc dalej w analizie zasad kierujących młodzieżą Czerwonego Krzyża jak np. „opiekuj się słabszemi", „szanuj pracę innych" — musimy uznać, że są one tem bardziej cenne ,im rzadziej w życiu nawet dorosłych ludzi z wychowaniem ich się spotykamy.

Wreszcie zasada „przestrzegaj czystości" i „dbaj o zdrowie własne i innych" czyż nie jest w naszych warunkach zbawienna, czyż nie wypełnia luki dotąd istniejącej w cywilizacji szerokich mas?

Jeśli przytem zważymy, że powyższe zasady są wcielane w czyny nie przez pojedyńcze jed-

nostki, lecz przez liczną grupę młodzieży, zorganizowanej jako czerwonokrzyskie Koło — że więc dobry wpływ tej kolektywnej pracy młodziutkich działaczy szerokie zatacza kręgi, promieniuje na ich rodziny i otoczenie — musimy dojść do przekonania że: **Koła Młodzieży Czerwonego Krzyża są czynnikiem propagandy prawideł życia, uszlachetnienia ducha i postępu w najdodatniejszem tego słowa znaczeniu, bo taki właśnie postęp, oparty na moralności społecznej jest ludzkości nakazany przez prawa Boskie.**

W kraju naszym nie wolno ani na chwilę zaniedbać twórczej pracy, mającej na celu dobro ogólne, tężyznę duchową i fizyczną — i w imię tego celu trzeba współdziałać, by nasza młodzież stała się lepszą od nas, czujną na dobro bliźniego, umiejętną w pełnieniu **służby obywatelskiej** z zapałem i zrozumieniem odpowiedzialności.

Na całym świecie istnieje przeszło 12 miljonów członków Kół Młodzieży Czerwonego Krzyża. Przybywa ich około miljona rocznie. Czyż nie jest zdumiewającą potęga idei, która zwycięsko



Koło Młodzieży P. C. K. przy szkole Kr. Jadwigi w Jarosławiu Okr. Lwowski.

kroczy po przez morza i lądy, wnikając w dusze dzieci wszystkich narodowości i wyznań, wypowiada walkę nienawiści, ciemnocie i ciasnemu egoizmowi, który rodzi niedolę i zepsucie.

Jeżeli mocna wola jednego człowieka jest w stanie dokonać olbrzymich przemian w życiu narodów, czego mamy tyle dowodów w dziejach dawnych i obecnych czasów, to jakże wielkie przemiany w treści życia ludzkości dokonać są zdolne wysiłki miljonów jednostek, zespolonych jedną wzniosłą ideą i wolą osiągnięcia wytkniętych zadań.

Patrząc na stale potęgującą się organizację Kół Młodzieży P. C. K. mamy prawo wierzyć, że kiedyś ich praca przyczyni się do przebudowy życia społecznego w doskonalszą formę.

Nieodpartym nakazem dla starszego pokolenia jest w zbożnej tej pracy Kół Młodzieży Czerwonego Krzyża współpracować.

Anna Roszkowska.

Doc. Dr. GUSTAW SZULC.

ŻYWIENIE DZIECI w WIEKU SZKOLNYM

Wartość biologiczna ustroju ludzkiego zależy od 2-ch rodzajów czynników. Jeden rodzaj jest przekazywany dziedzicznie i nie może ulec zmianie pod wpływem warunków zewnętrznych. Drugi rodzaj czynników zależy od środowiska, w jakim żyje i w tej dziedzinie możemy w znacznym stopniu wpływać na kształtowanie się ustroju, jego odporność i jego wartość w najbardziej ogólnym sensie tego słowa. Nie będzie to frazesem, jeśli na pierwszym miejscu wśród czynników kształtujących wartość biologiczną ustroju postawimy żywienie i zaryzykujemy tezę, że wartość biologiczna ustroju zależy od jego żywienia. Na żywienie należy kłaść wielki nacisk zwłaszcza w tym okresie, kiedy odbywa się kształtowanie ustroju w wieku dziecięcym i szkolnym.

Niestety mimo to, że nauka o żywieniu posunęła się daleko naprzód, nie posiadamy dotąd opracowanych praktycznie schematów racjonalnego żywienia. Pracownie fizjologiczne podały już dawno, ile kaloryj należy podawać w rozmaitych warunkach dla każdej kategorji wieku, wiadomo ile w pożywieniu musi być białka, węglowodanów i tłuszczów, ile soli mineralnych, jakie witaminy muszą się tam znajdować i t. p.; jednak kiedy te założenia teoretyczne mają być wprowadzone w życie, wówczas natrafiamy na trudności nie do pokonania, które zniechęcają zwolenników racjonalnego żywienia albo co gorsza prowadzą do ry

zykownych prób ścisłej schematyzacji, czego następstwem mogą być bardzo poważne uszkodzenia zdrowia. Przykładem takiej schematyzacji wynikającej z niedokładnego zrozumienia zdobyczy nauki jest ścisła dieta jarska, długotrwałe diety kleikowe, dieta surówkowa i szereg innych pomysłów, które przyniosły więcej szkody niż pożytku.

Z powyższych względów w życiu praktycznem należy zrezygnować przy wyżywieniu młodzieży ze ścisłego schematyzowania, zaniechać ścisłego mierzenia i ważenia, obliczania kalorji i białka w diecie, gdyż na dłuższą metę przeprowadzenie tych ścisłych obliczeń jest niemożliwe, a daje w rezultacie zniechęcenie i dyskredytuje naukę o żywieniu. Lepiej po staremu kierować się dobrym wyglądem dziecka, jego stanem zdrowia i jego apetytem dla oceny skutków żywienia, a w diecie unikać wszelkich ścisłych schematów i jednostajności, gdyż to stanowi najczęściej źródło poważnego niebezpieczeństwa.

Jakie są najczęstsze błędy w wyżywieniu, które prowadzą do upośledzenia zdrowia i do zahamowania wzrostu i wagi dzieci w wieku szkolnym?

Błędów tych jest bardzo wiele i są one rozmaite zależnie od środowiska, w którem się dziecko znajduje. Do najczęstszych błędów w środowisku średniozamożnem należy podawanie pokarmów zbyt obfitujących w białko i tłuszcze. Wprawdzie białko ma doniosłe znaczenie w żywieniu dziecka, które musi w szybkiem tempie budować swoje ciało i może to uskutecznić jedynie z dowiezionego w pokarmie materjału białkowego, jednak do zaspokojenia tych potrzeb budowlanych wystarczają stosunkowo niewielkie ilości białka. Nadmiar białka w pożywieniu nie przyśpieszy wzrost dziecka, nawet nie może być przechowany na zapas. Białko nie zużyte na budowę ciała musi być jaknajszybciej wydalone z ustroju, ulega szybko rozkładowi, dając niepotrzebne marnowanie się energji i prowadzi do zatrucia przez produkty swego rozkładu. Ustrój otrzymujący zbyt dużo białka w pożywieniu traci apetyt, jest syty pomimo niedostatecznego wyżywienia, dziecko takie niema apetytu, jest chude, nerwowe, skłonne przedewszystkiem do gruźlicy, zdolne, ale roztargnione. i kapryśne.



Akcja dożywiania prowadzona przez Koło Mł. P. C. K. przy szkole im. Marji Konopnickiej w Częstochowie.

Brak apetytu u dzieci żywionych nadmierną ilością białka zwiększa się jeśli białko podawane jest w postaci mięsa z dodatkiem tłuszczu, jak to się często spotyka w kuchni polskiej. Mięso tłuste jest pokarmem bardziej sytym, niż mięso chude, gdyż trawienie mięsa tłustego odbywa się dłużej w żołądku. Wprawdzie tłuszcz spala się całkowicie w ustroju, dając tylko energję i nie pozostawiając żadnych niedopałków tak jak mięso, jednakże tłuszcz opóźnia trawienie, w żołądku przyswaja się niekiedy dość trudno, wymaga wielkiego wysiłku ze strony wątroby i często prowadzi do zaburzeń w trawieniu, które wpływają niekorzystnie na stan odżywiania dziecka. Wielka sytność pożywienia tłuszczowo - mięsnego ogranicza przez brak apetytu przyjmowanie pokarmów obfitujących w sole mineralne i witaminy, niezbędnych dla kształtowania się młodego ustroju.

Dzieci i młodzież szkolną należy więc żywić w ten sposób, aby nie było w pożywieniu nadmiaru białka zwierzęcego. Mięso można podawać codziennie w niewielkich ilościach, przytem dbać należy o to, aby na każdy dzień przypadał inny rodzaj produktu mięsnego. Należy urozmaicać żywienie mięsne przez podawanie narządów wewnętrznych: płuca, nerki, wątroba, trzustka, krew, szpik kostny i t. p. Tego rodzaju urozmaicenie pożądane z punktu widzenia gospodarczego, jest również bardzo wskazane z punktu widzenia higjeny. Doskonałą postacią białka jest sernik mleka, choć często zdarza się, że ustrój dziecka nie toleruje nadmiernej ilości tego białka, tak jak się również spotyka, że istnieje nietolerancja w stosunku do białka jaj.

Zdrowe pożywienie dla dziecka w wieku szkolnym powinno się składać z mleka, masła i chleba (najlepiej czarnego) na śniadanie, zupy jarzynowej z kaszą, małego kawałka mięsa z dodatkiem jarzyn zwłaszcza zielonych i ziemniaków, oraz z pewną ilością owoców świeżych ,lub kompotów na obiad, oraz podobną kombinacją potraw na kolację. Pożądaną jest rzeczą podanie podwieczorku składającego się z kawy zbożowej z mlekiem, oraz kawałka chleba z masłem. Miarą ilości pokarmów powinien być apetyt dziecka. Wszelkie wmuszanie większych ilości, niż dziecko ma apetyt nie prowadzi do celu, a nawet przynosi szkodę. Przy braku apetytu należy raczej pomyśleć o poddaniu dziecka badaniu lekarskiemu, gdyż może tu zachodzić obawa jakiejś choroby, którą w ten sposób da się szybciej wykryć i zwalczyć.

Drugim częstym brakiem w wyżywieniu jest podawanie dzieciom zbyt wielkiej ilości łatwo przyswajalnych węglowodanów (cukru, słodyczy, białej mąki). Ustrój dziecka dąży przedewszystkiem do zaspokojenia potrzeb kalorycznych, t. zn. stara się zaspokoić w pierwszym rzędzie potrzeby energji zależne od ruchu i pracy fizycznej. Z chwilą kiedy te potrzeby są zaspokojone, dziecko niema więcej apetytu i nie chce przyjmować pokarmu, choćby inne potrzeby pozostawały zupełnie niezaspokojone. Podawanie więc dużej ilości węglowodanów obniża dowóz soli ,witamin i białka. Choćby nawet dużo podawać tych węglowodanów, to nie zmienia bynajmniej istoty rzeczy, co najwyżej nadmiar pożywienia węglowodanowego może się odkładać w postaci tłuszczu w tkance podskórnej, jak to się widzi często u dzieci z usposobieniem do tycia. Są to dzieci ciężkie, mało ruchliwe, śpiące, ze skłonnością do wyprysku skórnego, z szybko psującemi się zębami, z powiększonemi migdałkami i z przerostami na błonie śluzowej nosa. Przyczyna jest tu jasna i stosunkowo łatwa do usunięcia. Usunąć podawanie słodyczy i białej mąki, zachęcić do ćwiczeń cielesnych i do pracy fizycznej, unormować żywienie w myśl tych wskazówek, jakie były podane wyżej.



Członkinie Koła Młodzieży w Kutnie przygotowują święcone dla ubogiej dziatwy (Okr. Warsz.).



Rozdawnictwo święconego.
Koło Mł. P. C. K. w Kutnie

W porze zimowej i na wiosnę należy pamiętać, że pożywienie jest ubogie w witaminy szczególniej w witaminę A i D. Jedna i druga witamina jest konieczna do zapewnienia wzrostu, do kształtowania się kości i zębów, a wreszcie do ochrony przed skłonnością do chorób zakaźnych. Wobec tego, że obie te witaminy znajdują się w tranie rybim, wskazaną jest rzeczą podawanie codzienne tranu dzieciom w wieku szkolnym w tej porze.

Co się tyczy napojów, to do najczęstszych błędów w tej dziedzinie należy zaliczyć podawanie herbaty na śniadanie, obiad i kolację. Wprowadzanie alkaloidu - teiny do ustroju dziecka jest szkodliwe, a garbnik zawarty w herbacie przeszkadza w trawieniu. Należy przyzwyczajać do picia wody, oczywiście pod warunkiem, żeby woda ta była zupełnie pewna. Wreszcie każde dziecko powinno wypić przynajmniej dwie szklanki dziennie mleka. Mleko jest pokarmem protekcyjnym, gdyż posiada wszystkie niezbędne składniki pożywienia. Przez podawanie mleka unikamy braków w wyżywieniu, których moglibyśmy się niedopatrzeć, a które ujawniają się w postaci jakiejś uporczywej trudnej do zwalczenia choroby.

Na osobną wzmiankę zasługuje witamina C, chroniąca od gnilca. Witamina ta znajduje się w soku świeżych jarzyn zielonych, zwłaszcza z gatunku roślin krzyżowatych. Duże jej ilości znajdujemy w sokach z cytryn i pomarańczy, oczywiście świeżych. W zimie i na wiosnę często odczuwamy brak tej witaminy w pożywieniu. Jarzyny kiszone, kapusta, ogórki mogą uzupełnić skutecznie ten brak i dlatego

dzieciom w wieku szkolnym szczególnie zaleca się podawanie tych jarzyn.

Z powyższych rozważań widać jasno, że nie może być jednego schematu wyżywienia dzieci szkolnych. Każde dziecko należy rozpatrzeć indywidualnie i śledzić dokładnie, stosując poprawki w wyżywieniu, aż osiągnie się stan widocznego zdrowia, tężyzny i radości życia.

Dr. ANTONI FIUMEL, mjr. lek.

UCZMY MŁODZIEŻ RATOWNICTWA!

Do największych bodaj zadań Polskiego Czerwonego Krzyża należy praca wśród młodzieży.

Polski Czerwony Krzyż przez ujęcie młodzieży w ramy organizacyjne krzewi wśród niej najszlachetniejsze uczucia chrześcijańskie i samarytańskie. W małych komórkach organizacyjnych młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża odbywa się kształcenie przyszłego wartościowego obywatela Państwa. Młodzież rwie się do czynu, pragnie zaczerpnąć wiedzy z dziedzin praktycznych życia, chce poznać to życie.

Martwe formułki jej nie zadawalają.

W kształceniu młodzieży należy umiejętnie wyzyskać wszystkie dobre i wzniosłe cechy jej charakteru, dając możność samorzutnie rozwinąć się najszlachetniejszym instynktom. Uwagę młodzieży w naszej pracy czerwonokrzyskiej w pierwszym rzędzie musimy skierować w dziedzinę ukochania bliźniego i gotowości służenia mu w każdej chwili. Upodobaniom młodzieży ogromnie odpowiada praca samarytańska.

Młodzież się rwie do poznania tajemnic ratowania życia bliźniego.

Jako dowód powyższego niech posłużą wyniki kursów ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego, jakie odbyły się w ubiegłym roku szkolnym na terenie Warszawskiej Komisji Okręgowej Kół Młodzieży P.C.K. Na pierwsze już wezwanie nasze zgłosiły się liczne koła młodzieży P. C. K. i stanęły do pracy samarytańskiej z niebywałym wprost zapałem i zainteresowaniem. W tym pierwszym roku podjętej przez nas pracy ukończyło kursa 25 kół młodzieży P.C.K. szkół powszechnych i średnich w ilości 800 osób. Sama liczba dobitnie świadczy o powodzeniu zainicjowanej pracy .

Młodzież już w wieku szkolnym otrzymuje pierwsze niezbędne wiadomości z dziedziny tak ważnej dla życia ,jak ratownictwo ogólne i przeciwgazowe. Przez zdobycie i opanowanie podstaw teoretycznych i praktycznych jest już niejako przygotowana do życia praktycznego.

W razie jakiego nieszczęśliwego wypadku nie będzie bezradną, a rychło przystąpi z całą świadomością do ratowania zarówno własnego życia, jak i najbliższego otoczenia. Mało tego, w razie jakichbądź kataklizmów żywiołowych lub politycznych, mamy całe zastępy dobrze wyszkolonych i inteligentnych samarytanów, gotowych w każdej chwili zużytkować swą wiedzę i przygotowanie przy organizacji pomocy czy to dla wojska czy też dla ludności cywilnej w dziedzinie ratownictwa ogólnego lub przeciwgazowego.

Powyższe wywody przemawiają za koniecznością rozszerzenia omawianej pracy na wszystkie szkoły powszechne i średnie nietylko w stolicy ,ale i w każdym zakątku Kraju: Obywatel Państwa czasów obecnych musi posiadać jaknajwiększy zasób wiadomości z życia praktycznego, nabywając je już w wieku szkolnym.

Poza dodatniemi wynikami praktycznemi, jakie daje praca samarytańska wśród młodzieży, wysuwa się jeszcze i czynnik propagandowy.



Pokazy ratownicze podczas „Tygodnia P. C. K." w Miechowie.

Przez zainteresowanie młodzieży dziedziną ratownictwa, jakoteż i higjeny, wpajamy w umysły młode zasady zdrowego życia i zarazem uczymy sposobów, mających na celu to zdrowe życie utrzymać na należytym poziomie. Młodzież uświadomiona potrafi nabyte i już zakorzenione w jej umyśle zasady stosować w swem życiu osobistem, jak również i propagować je wśród otoczenia mniej uświadomionego.



Najmłodsi członkowie P. C. K. urządzają pokaz ratownictwa w Chodzieży.



Gry rytmiczne.

Następnie, przez zrozumienie zadań Polskiego Czerwonego Krzyża, młodzież w swem przyszłem życiu samodzielnem zawsze garnąć się będzie do czynnej pracy w Polskim Czerwonym Krzyżu.

Umiejętną i celową pracą wśród młodzieży przysparzamy Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi całe kadry przyszłych pracowników i szerzycieli haseł czerwonokrzyskich.

W ośrodkach większych do zorganizowania całej sieci kursów powołujemy do pracy w charakterze wykładowców i instruktorów poza lekarzami, młodzież akademicką wydziału lekarskiego. I tu znów wysuwają się korzyści organizacji kursów. Młodzież akademicka, wciągnięta do pracy ,odnosi w pierwszym rzędzie duże korzyści dla siebie, będąc zmuszoną do gruntownego przestudjowania poszczególnych przedmiotów, wchodzących w skład programu kursów. Poza tem przy pracy instruktorskiej nabiera większej pewności siebie i umiejętności wykładania. A wreszcie osiąga duże zadowolenie ze spełnionego czynu i wyników pracy, nabierając dużego zainteresowania i chęci do pracy społecznej. Polski Czerwony Krzyż i z tej strony ma zapewnioną w przyszłości współpracę.

Po omówieniu korzyści, jakie daje organizacja kursów ratownictwa, w krótkiem ujęciu przedstawię program, jaki został przyjęty i zastosowany w ubiegłym roku szkolnym przez Okręgową Komisję Kół Młodzieży P. C. K. w Warszawie.

Program dla szkół powszechnych (tylko 7-y oddział) obejmował następujące przedmioty:

1) pielęgniarstwo ogólne,

2) pierwsza pomoc chirurgiczna z nauką nakładania opatrunków (teoretycznie i praktycznie),

3) pomoc w nagłych wypadkach,

4) krótkie wiadomości o najczęściej spotykanych zatruciach,

5) ratownictwo przeciwgazowe.

Program powyższy był wykorzystany w przeciągu 8-iu tygodni po 4 godziny wykładowe tygodniowo, co stanowi 32 godziny.

Szczególną uwagę zwróciliśmy na ćwiczenia praktyczne w zakresie tamowania krwotoków, nakładania opatrunków, sztucznego oddechu i ćwiczenia z maskami przeciwgazowemi.

Program kursów dla szkół średnich (6 lub 7 klasa gimnazjalna, lub 3 — 5 kurs seminarjum) obejmował wyżej wyszczególnione przedmioty, ale w szerszem ujęciu i prócz tego 4-tygodniową praktytę na oddziale wewnętrznym i chirurgicznym szpitali.

Jak już zaznaczyłem w Warszawie wykładowcami kursów byli przeważnie słuchacze 4-go i 5-go roku wydziału lekarskiego, ćwiczenia praktyczne w szpitalu prowadzone były przez instruktorki pielęgniarki.

Po ukończeniu kursów słuchacze poddani byli egzaminowi z poszczególnych przedmiotów i otrzymali specjalne świadectwa.

Idea gruntownego zapoznania

się z dziedziną ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego ogarnęła również i szeregi nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich ,które z własnej inicjatywy utworzyło kurs w Warszawie, składający się z 35 osób. Wykłady na powyższym kursie były prowadzone przez lekarzy i obejmowały prócz przedmiotów, wchodzących w zakres programu szkół średnich, jeszcze choroby zakaźne i higjenę niemowlęcia. Kurs prowadzony był na poziomie odpowiednim do przygotowania nauczycielstwa i ogółem wynosił 70 godzin wykładowych.

Nauczycielstwo warszawskie zrozumiało doniosłość podjętej przez nas pracy i dla wytworzenia ścisłej współpracy pomiędzy nami a szkołą, dąży samo do opanowania tej dziedziny wiedzy.

W ośrodkach mniejszych organizacją kursów powinni się zająć przedewszystkiem lekarze szkolni i miejscowi, a dla ćwiczeń praktycznych mogą być wykorzystane ośrodki zdrowia, poradnie przeciwgruźlicze, poradnie dla niemowląt, oraz miejscowe szpitale.

W bieżącym roku szkolnym mamy zamiar ogarnąć naszą pracą znacznie większą liczbę szkół na terenie Warszawy. Praca zainicjowana przez nas znalazła żywy oddźwięk w sferach szkolnych, lekarskich, akademickich i czerwonokrzyskich.

Mamy nadzieję, że nie pozostaniemy samotni w naszych usiłowaniach i że wszystkie Okręgi i Oddziały P.C.K. zainicjują na swych terenach żywą akcję uruchomiania kursów we wszystkich szkołach tak powszechnych jak i średnich na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Nie wątpimy, że centralne władze P.C.K., jak również i władze szkolne w zrozumieniu doniosłości poruszonej pracy użyją wszystkich wysiłków i ułatwią odpowiednim czynnikom wprowadzenie w życie tak ważnej i nieocenionej idei, jak ratowanie życia bliźniego.

Jak młodzież szkolna ma ochraniać wzrok

Narząd wzroku stanowią nietylko obie gałki oczne z przynależnymi do nich nerwami, mięśniami i naczyniami, ale i szlaki i ośrodki wzrokowe w mózgu, które stanowią niejako ciąg dalszy siatkówki obu gałek ocznych. To też dla zachowania i dla prawidłowej czynności narządu wzroku, nietylko dbać musimy o oczy same, ale i o główne ich ośrodki zawarte w mózgu. Starania nasze dotyczyć przedewszystkiem powinny zachowania sprawności naszych gałek ocznych, które są ciemniami optycznemi. Przedni odcinek naszego oka zawiera przejrzystą tkankę-rogówkę, z za której widać ruchomą przesłonkę tarczówki, znajdującą się przed ogniskującym przyrządem oka soczewką. Przejrzystość rogówki, komórki przedniej oka, soczewki i ciałka szklistego konieczna jest do jego prawidłowej czynności. I tu cały szereg narządów jak — ruchome zasłonki — powieki, śluzowa powłoka ich wewnętrznych części — spojówka, liczne gruczołki śluzowe, łojowe



„Jak należy siedzieć czytając". Rysunek umieszczony w broszurze propagandowej o walce ze ślepotą wydanej przez Indyjski C. K. Mł

i łzowe — chronią przednią powierzchnię oka przed wysychaniem i urazami oraz zapewniają jej należyte odżywianie. To też do ochrony oka zaliczyć w pierwszym rzędzie należy pieczę o prawidłowszym stanie narządów pomocniczych oka, a więc ochrona oczu przed kurzem, urazami i oparzeniami i to nietylko płynami i gazami szkodzącemi, ale też i silnem światłem. Tu między innemi należy np. stosowanie szkieł ochronnych w górach i nad morzem oraz leczenie wszelkich schorzeń powierzchownych oka. Dalej, jakieśmy już zaznaczyli uszkodzenia tkanek wewnętrznych oka, niesprawność narządu ruchowego oka jak również choroby tkanek narządu wzroku umiejscowionego wewnątrz czaszki, też prowadzić może do upośledzenia a nawet i utraty wzroku. Schorzenia tych części narządu wzroku najczęściej spowodowane są różnemi chorobami ogólnemi i zatruciami. O ile choroby te często są od nas niezależne, o tyle zatrucia zazwyczaj są spowodowane właśnie

przez nas. Do najczęstszych zatruć tkanek głębszych oka należą zatrucia tytuniem i alkoholem. Alkohol, a w szczególności alkohol metylowy — t. zw. spirytus drzewny jest przyczyną bardzo wielu przypadków nieuleczalnej ślepoty. Wreszcie bardzo ciężkie zmiany w narządzie wzroku mogą być wywołane różnemi chorobami, zwłaszcza zakaźnemi.

Na zakończenie dodam jeszcze słów kilka o okularach. Dotąd wciąż tuła się u nas niesłuszny przesąd, że okulary są niepotrzebne, że należy ich unikać i, że kto zacznie je nosić, potem bez okularów nic widzieć nie będzie. Istotą zrozumienia sprawy winien być tu pogląd, że w razie istnienia wady wzroku, okulary są konieczne i podobnie, jak niemożliwem jest zrobienie dobrego zdjęcia fotograficznego bez ustawienia aparatu na ognisko, tak też niema sprawnego widzenia bez szkieł należytych, o ile oczy mają wadę budowy optycznej. Noszenie okularów jest więc w tych przypadkach i wskazanem i koniecznem, a unikanie szkieł niecelowem znęcaniem się nad własnym narządem wzroku, połączonem ze znacznem utrudnieniem, a nieraz wprost z uniemożliwieniem pracy wzrokowej. Przestrzeganie zasad higjeny szkolnej a więc i higjeny książek i należytego oświetlenia, propagowane przez nasze szkoły też przyczyni się do racjonalnej ochrony naszego narządu wzroku.

W. H. Melanowski.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ PRZY PRACY

Jak się rozwijają Koła Mł.P.C.K.

Organizacja Kół Mł. P. C. K. na dz. 1 września 1933 r. posiada 15 Komisyj Okręgowych, 55 Komisyj Oddziałowych i 1439 Kół Młodz. z czego przy podziale na Okręgi mamy:

w	Okr.	Białostoc.	47	Kół
„	„	Kalisk.	34	„
„	„	Kieleck.	184	„
„	„	Krakow.	153	„
„	„	Lwowsk.	164	„
„	„	Lubelsk.	9	„
„	„	Łódzkim	313	„
„	„	Podlask.	29	„
„	„	Polesk.	48	„
„	„	Pomorsk.	129	„
„	„	Śląskim	51	„
„	„	Warszaw.	105	„
„	„	Wielkop.	57	„
„	„	Wileńsk.	68	„
„	„	Wołyńsk.	48	„
			1439	Kół

z których 571 przybyło w okresie od września 1932 r.

OKRĘG ŁÓDZKI.

Kolonje letnie dla dzieci.

Okręg Łódzki, poczynając od roku 1932, urządza kolonje letnie dla dzieci w posiadłości P. C. K. Niutkowo, leżącej w pow. Brzezińskim (3 km. od st. kol. Rogów), gdzie na ten cel został wybudowany duży barak drewniany, który może zmieścić jednocześnie 60 dzieci wraz z ich wychowawcami.

W roku bieżącym pierwsza tura dzieci 60 dziewczynek miała 30-dniowy pobyt na kolonji w czasie od 15 czerwca do 14 lipca, druga tura dziewczynek od 15 lipca do 13 sierpnia, a w chwili obecnej bawi tam trzecia tura dzieci, która ma pobyt od 15 sierpnia do 13 września.



Kapliczka zbudowana przez dzieci w Niutkowie.

Na pobyt do kolonji są przeznaczone dzieci najbiedniejszych rodzin, przeważnie bezrobotnych m. Łodzi, które ze względu na swój słaby stan fizyczny, względnie pewne objawy chorobowe, wymagają dobrych warunków klimatycznych oraz intensywnego odżywiania. Kolonja wobec tego ma charakter prewencyjny, znajduje się pod opieką lekarską, a dzieci są przydzielone na podstawie badania lekarskiego.

Dzieci na kolonji mają bardzo dużo świeżego powietrza, dużo miejsca do gier i zabaw oraz korzystają z pięknego sąsiedniego lasu sosnowego państwowego, w którym często przebywają czy to na spacerach, czy na wypoczynku, a gdzie mają do zbierania bardzo dużo różnych jagód i grzybów.

To też posępne i pochmurne ich oblicza z powodu panującej w domach biedy, a często i nędzy, szybko się rozświetlają po przybyciu na kolonję. Dobre powietrze, dobre warunki higjeniczne oraz świetne odżywianie dają bardzo dobre wyniki w krótkim czasie i dzieci szybko się poprawiają, przybierają na wadze i przychodzą do zdrowia.

Trzeba zaznaczyć, że nie tylko stan fizyczny dzieci ulega szybkiej poprawie w tych korzy-



Gra w siatkówkę.

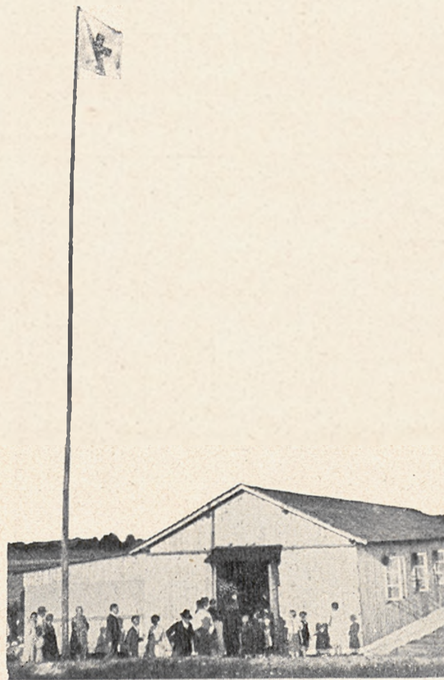
Kolonja w Niutkowie.



Ogólna grupa dzieci II tury.

stnych warunkach, ale i stan psychiczny przychodzi do pewnej równowagi. Będąc stale pod okiem swoich wychowawczyń nauczycielek, dzieci bardzo szybko przyzwyczajają się do porządku, do współżycia w większym zespole, do dobrych i serdecznych stosunków pomiędzy sobą oraz względem swoich wychowawczyń i całego personelu kolonji. Wobec tego na kolonji panuje stale ład, porządek oraz wielka harmonja i pogoda ducha. Dzieci są wesołe, roześmiane, zadowolone, opalone, rozradowane. Ale zato pożegnanie z kolonją bywa bardzo ciężkie, przy całej serdeczności i wdzięczności dzieci góruje wtedy wielki smutek, że trzeba kolonję opuszczać i wracać do ciasnych, ciemnych i wilgotnych murów dużego miasta.

Druga tura bieżącego roku, składająca się z 60 dziewczynek w wieku od 8 do 13 lat, była bardzo pilna i pracowita. Pokochała kolonję całem sercem i starała się pozostawić w niej po sobie trwałą pamięć. Z własnej inicjatywy dziewczynki zbudowały małą kapliczkę, jakie często spotykamy przy drogach polskich, ale w stylu oryginalnym: na skale złożonej z dużych kamieni stoi słup z tarczą okrągłą bronzowaną i rozbiegającemi się we wszystkie strony złotemi promieniami, na tarczy tej oszklony trójkąt zawierający ładny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, a naokoło skały posadzone cztery ładne zielono - srebrzyste świerki. Kapliczka ta stała się miejscem zbiórki dzieci do porannej i wieczornej modlitwy wspólnej.



Wysoki maszt z chorągwią C. K. przy baraku kolonji.

Uroczyste poświęcenie tej kapliczki odbyło się dnia 6 sierpnia i było wielkiem świętem kolonji, które zakończyło się popisami dzieci wobec przybyłych władz czerwonokrzyskich oraz licznie zebranej z okolicy publiczności.

Popisy dzieci, składające się z obrazka scenicznego „Wycieczka Janki“ oraz całego szeregu deklamacyj, monologów, piosenek i tańców, były bardzo piękne i udatne, i zostały nagrodzone przez widzów rzęsistemi oklaskami. Drugą trwałą pamiątką z pobytu dzieci na kolonji w roku bieżącym jest olbrzymiej wprost wysokości maszt, na którym dumnie powiewa chorągiew Czerwonego Krzyża, widoczna daleko, daleko w całej okolicy i wskazująca wszystkim miejsce postoju kolonji P. C .K. dla dzieci. Chorągiew Czerwonego Krzyża codzień po modlitwie porannej zaciąga się na maszt, a po modlitwie wieczornej opuszcza się z pewną uroczystą ceremonją. Zaciąganie i opuszczanie chorągwi jest czynnością poniekąd honorową i dostępną dla dziewczynek, które wykazują bardzo dobre sprawowanie się oraz które kładą najwięcej pracy własnej i inicjatywy na korzyść upiększenia kolonji.

Maszt ten z chorągwią stał się dumą młodocianych pensjonarjuszek kolonji, a szczególnie członkiń Kół Młodzieży P. C. K.

Zastanawiając się nad temi korzystnemi wynikami kolonji letnich dla dzieci, które możemy obserwować bardzo naocznie

na dzieciach tak pod względem fizycznym jak i moralnym, musimy przyjść do przekonania, że należy wszelkiemi siłami rozwijać kolonje letnie i nie żałować na nie środków pieniężnych, ażeby dać możność w miesiące letnie nabyć zdrowia fizycznego i moralnego jak największej ilości naszych kochanych pociech.

Należy podkreślić fakt, że Koła Mł. P. C .K. w Łodzi urządzają od szeregu lat przed Bożem Narodzeniem kiermasz cieszący się zawsze wielkiem powodzeniem, całkowity prawie dochód z tej imprezy młodzież przeznacza na kolonje dziecinne w Niutkowie.



Pochód Młodzieży P.C.K. w Kórniku podczas „Tygodnia P.C.K.".

Godna pochwały i naśladownictwa inicjatywa Okręgu Podlaskiego P. C. K.

W letnim okresie roku bieżącego Okręg Podlaski zorganizował we Fronołowie nad Bugiem kolonje letnie dla paruset dzieci oraz kurs podinstruktorski dla członkiń Kół Mł. P.C.K. z Okręgu szkolący je w zakresie prowadzenia akcji Czerwonego Krzyża Młodzieży. Kurs trwał dwa tygodnie, obejmował wykłady o Czerwonym Krzyżu, o zakładaniu i prowadzeniu Kół Mł. P.C.K., o poszczególnych działach pracy, o ratownictwie, gazoznawstwie, higjenie, rachunkowości oraz o sposobie prowadzenia zebrań Koła.

Słuchaczek na kursie było 26 z których 13 dziewcząt z końcowych klas szkół średnich i tyleż z ostatnich oddziałów szkół powszechnych. Reprezentowały one wszystkie Koła z Okręgu i z samych Siedlec. Słuchaczki uczęszczały bardzo pilnie na wykłady i przyswajały sobie z nadzwyczajną uwagą i zainteresowaniem wszystkie wiadomości których im udzielano. Zapoznały się przytem z szeregiem zagadnień, których nie znały. Pod koniec kursów słuchaczki miały repetycje z przedmiotów podstawowych co dało możność wykładowcom stwierdzić w jakim stopniu przyswoiły sobie zdobyte wiadomości. Wynik był zupełnie pomyślny. Młode kursantki potrafią z wszelką pewnością założyć Koło tam gdzie go niema, zjednać członków dla organizacji, propagować jej ideę wśród swego otoczenia i umiejętnie poprowadzić pracę w Kole.

Rozkład dnia obowiązujący słuchaczki kursów we Fronołowie:

godz. 7 m. 30 — pobudka, ubieranie się, słanie łóżek,

godz. 8 m. 15 — gimnastyka,
godz. 8 m. 15 do 8 m. 30 — mycie się, modlitwa,

godz. 8 m. 30 do 8 m. 50 — śniadanie,

godz. 9 do 12 — wykłady — o godz. 10 podczas przerwy — drugie śniadanie.

godz. 12 — 13 — przygotowanie się do uroczystości zakończenia kursu, próba komedyjki, tańców, śpiewu i t. d.

godz. 13—14 — obiad,
godz. 14—15 — cisza, leżenie,
godz. 15—17 — próba komedyjki, monologów i t. p.,
godz. 17—17 m. 15 — podwieczorek,
godz. 17 m. 15 do 19 — kąpiel, spacer lub w razie niepogody pogawędki na temat pracy w Kołach,


Młodzież P.C.K. wraz z Kołami L.O.P.P. i strażą ogniową biorą udział w uroczystościach tegorocznego „Tygodnia P.C.K." w Miechowie.

godz. 19 do 19 m. 30 — kolacja,

godz. 19 m. 30 do 20 m. 30 — czas wolny. Tańce, zabawy na hali i świeżem powietrzu, gawęda przy ognisku,

godz. 20 m. 30 do 20 m. 45 — modlitwa,

godz. 21 — Cisza nocna.

Kolonja we Fronołowie położona wśród lasów sosnowych, w miejscowości suchej i malowniczej, w pobliżu Bugu stanowi znakomite miejsce wypoczynkowe dla dzieci i okazała się również bardzo trafnie wybranem miejscem dla zorganizowania wyżej wymienionych kursów.

Okręg dostarczył kursantkom mieszkanie i całodzienne zdrowe i obfite utrzymanie. Kolonja posiada kilka domków, wielką halę pod dachem odpowiednią na zebrania dzieci w razie niepogody, kilka baraków, kaplicę, ambulatorjum, pralnię, stajnię, wozownię i t. d. Staranna opieka i serdeczność pań z Zarządu Kolonji sprawia, że wycieńczone i anemiczne dzieci wyjeżdżają po kilkutygodniowym pobycie we Fronołowie z wielkimi plusami pod każdym względem.

Dnia 15 sierpnia r. b. odbyło się uroczyste zakończenie kursu i kolonji urozmaicone chóralnemi śpiewami, deklamacjami, tańcami i t. p. Młode kursantki otrzymały świadectwa z ukończonych wykładów. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo w miejscowej kaplicy.

P. A. Paszkowska Sekr. Gen. P.C.K. przemawia do słuchaczek kursu we Fronołowie.

Piękną i godną poparcia myśl miał Okręg Podlaski organizując tego rodzaju kursy dla młodzieży Czerwonokrzyskiej. Wielki ten zbiorowy wysiłek wymagał znacznego nakładu pracy, zapału i poświęcenia, został jednak uwieńczony jak najlepszym wy-



Grupa uczestniczek kursu we Fronołowie.

nikiem. Uczestniczki kursów skorzystały bardzo wiele, zżyły się jeszcze bardziej z Czerwonym Krzyżem i wolno wnioskować, że nie zawiodą pokładanych w nich nadziei i że się okażą w przyszłości dzielnemi i umiejętnemi propagatorkami idei Czerwonego Krzyża.

LIST KOŁA MŁODZIEŻY P. C. K.

Podajemy poniżej w brzmieniu dosłownem dwa listy, nadesłane do Komisji Okręgowej Kół P.C.K. w Warszawie przez Koło Młodzieży P.C.K. w Dachowej (Okr. Warszawski).

Odpis.

Koło Polskiego Czerwonego Krzyża w Dachowej.

I MY POMAGAMY BLIŹNIM.

Niektóre dzieci do naszej szkoły muszą iść 2 lub 3 km. Jest to odległość zbyt daleka i bardzo uciążliwa, męcząca dla uczniów z I-go, II-go, lub nawet z III-go oddziału. Szczególnie przykra jest taka podróż w zimie. To też starsze dzieci, członkowie Koła P.C.K. zajęły się tą sprawą. Pożyczyliśmy od przychylnych ludzi duży czajnik i gotujemy codzień wodę, z której jest robiona herbata. Specjalni dyżurni załatwiają różne czynności, przynoszą wodę, zanoszą do kuchni, nalewają w kubki, utrzymują porządek. Śniadanie odbywa się w czasie pierwszej pauzy dla pierwszej zmiany i trzeciej dla drugiej zmiany. Jedne dzieci otrzymują gorącą herbatę, a które tego potrzebują dostają też cukier i chleb. Stwierdziliśmy, że te nasze śniadania są pierwszem jedzeniem dla wielu dzieci. Pieniądze na to są czerpane z różnych źródeł. Niektóre dzieci płacą małą składkę na herbatę, to znów część wydatków pokrywa się z dochodu ze sklepiku. Prócz tego niektórzy rodzice przysyłają nam bochenki chleba do szkoły. Do takich należą gospodarze: Jędrzejewski z Antoniewa, Zwolińscy z Kuznocina, Gajek i inni.

Herbatę gotujemy trzeci rok. W bieżącym roku członkowie P.C.K. zaopiekowali się jednym biednym kolegą sierotą. Do szkoły nie przychodził z braku butów, książek i ubrania.

Po krótkiej naradzie postanowili wszyscy mu pomóc. Mietek Zwoliński przyniósł swoje stare buty, które były na niego małe. Gospodarz, u którego jest nasza szkoła kupił skóry na podeszewki, a inni członkowie, Janek Zieliński i Zocha, zanieśli do szewca. Klemens Zieliński, Mietek Zwoliński, Olobry Kaziek podarowali mu swoje książki stare. Do tych rzeczy znalazło się trochę odzieży. Całą pakę zanieśli do Józka Ziętka, który na drugi dzień przybył do szkoły.

Dachowa, dnia 26 stycznia.

Prezes Koła:
(—) *J. Zieliński.*

Opiekun Koła:
(—) *M. Konopka.*



Fronołów: Grupa zaproszonych gości i wykładowców.

Koło Polskiego Czerwonego Krzyża w Dachowej.

Odpis.

W JAKI SPOSÓB ZDOBYLIŚMY RADJO.

O radju już dawno wiedzieliśmy wiele. Czasem ktoś z dzieci słuchał programu u Pana, słuchaliśmy różnych opowiadań na lekcji. Prócz tego w Płomyku i Czynie Młodzieży czytaliśmy artykuły, oglądaliśmy rysunki o radju. Raz Pan nauczyciel opowiadał nam, że w jednej szkole jest radjo na słuchawki i dzieci słuchają kolejno programu. Wszystkim się to bardzo spodobało. I u nas przecież mogłoby tak być. Ale w jaki sposób zdobyć 39 zł. Długo nad tą sprawą wszyscy zastanawiali się.

Jedni radzili zebrać składkę, a inni proponowali urządzić loterję fantową. Narazie nic nie udawało się zrobić. Wreszcie w październiku odbyły się pogadanki o oszczędności. Postanowiliśmy rozpocząć oszczędność od szanowania własnych książek do nauki.

Książki nasze trzeba było uporządkować, bo były bardzo zniszczone. Rozpoczęliśmy oprawiać najpierw na lekcjach robót. Robota szła dobrze, książki ładnie wychodziły, a pracy przybywało coraz więcej i wówczas trzeba było pracować po lekcjach. Starsze dzieci z oddziału trzeciego, członkowie kół P.C.K. przez dwa miesiące gorliwie pracowali: kleili ,szyli ,oprawiali kolegom książki. Za każdą oprawioną książkę braliśmy opłatę. W ten sposób zebraliśmy 42 złote. Już było na zakupienie „Detefonu".

I radjo już mamy drugi rok. Ale w pracy nie ustaliśmy do dziś, bo trzeba było dokupić słuchawek i opłacać abonament. Radja słuchamy kolejno. Nasze radjo jest w świetlicy, w szkole, i słuchają programu młodzież i starzy.

Dachowa, dn. 26 stycznia 1933 r.

Prezes Koła:
(—) *J. Zieliński.*

Opiekun Koła:
(—) *M. Konopka.*

Zloty Kół Młodzieży Polsk. Czerw. Krz.

Komisja Główna Kół Młodzieży P. C. K. jeszcze przed kilku laty zaprojektowała zjazd Kół Młodzieży P.C.K. i zawiadomiła o tem wszystkie Okręgi.

Jednakże zjazd nie doszedł do skutku z przyczyn, które dziś trudno określić.

Natomiast z okazji dziesięciolecia istnienia w Polsce Kół Młodzieży Czerwonego Krzyża odbyło się w r. 1931 parę zjazdów Kół terytorjalnych.

Pierwszą inicjatywę dała Komisja Oddziałowa w Radomsku (Okręg Łódzki P.C.K.) zwoławszy zjazd powiatowy tamtejszych Kół Młodzieży czerwonokrzyskiej.

Zjazd był liczny, doskonale zorganizowany i dał najlepsze wyniki pod względem propagandy bo przyczynił się do zwiększenia ilości Kół Młodzieży P. C. K. na terenie powiatu.

Drugim z rzędu był zjazd regjonalny zwołany przez Warszawską Komisję Okręgową łącznie z obchodem dziesięciolecia Kół i z doroczną uroczystością „Dnia Matki".

Przybyły delegacje czerwonokrzyskich Kół Młodzieży Okręgu Warszawskiego w ilości 81 członków oraz 9 osób nauczycieli i nauczycielek — opiekunów Kół. Stołeczne Koła brały czynny udział w organizacyjnym Komitecie Zjazdu i w pracach gospodarczych podczas zjazdu, z czego wywiązały się doskonale.

Otwarcie zjazdu nastąpiło w Ratuszu przed rozpoczęciem obchodu „Dnia Matki", w którym delegaci wzięli udział. Nazajutrz po otwarciu i zwiedzeniu wystawy prac Warszawskich Kół Mł. P.C.K. odbyły się obrady, którym przewodniczyła jedynie przyjezdna młodzież.

Wygłoszono dwa referaty, z wielkim zainteresowaniem wysłuchane przez delegatów, następnie po odczytaniu kilkunastu rocznych sprawozdań i pracy była ożywiona dyskusja, poczem uchwalono szereg wniosków, dotyczących działów pracy prowadzonej przez Koła oraz metod propagandy w celu tworzenia nowych Kół w szkołach wiejskich i miejskich na terenie Okręgu Warszawskiego. Zjazd był bardzo udany. Młodzież przyjezdna zaprzyjaźniła się ze swemi gośćmi, czego rezultatem była żywa wymiana listów i albumów pomiędzy Kołami Okręgu.

Ostatniego dnia zjazdu odbyła się konferencja prezydjum Komisji Okręgowej z przybyłem na Zjazd Nauczycielstwem o metodach prowadzenia czerwonokrzyskich Kół Młodzieży.

Dodatni wynik zjazdu okazał się wkrótce w znacznem ożywieniu pracy w Kołach Mł. Okręgu Warszawskiego.

Po paroletniej przerwie dopiero w roku bieżącym odbyły się dwa zloty Kół Młodzieży w Częstochowie i Wilnie. Każdy z nich miał odrębny charakter,





Drużyna ratownicza P.C.K. w Skierniewicach udała się do Gdyni na „Święto Morza".

oba były świetnie zorganizowane.

Zlot w Częstochowie był nader liczny, ponieważ wzięły w nim udział Koła Młodzieży P. C. K. z pięciu Województw w ilości 14 tysięcy dzieci różnego wieku szkół średnich i powszechnych.

Niezliczone grupy młodzieży z opaskami i chorągwiami Czerwonego Krzyża z różnych miejscowości snuły się po mieście i zaprzyjaźniały się ze sobą. Poczty sztandarowe były przeważnie w strojach ludowych. Piękna to inicjatywa, godna rozpowszechnienia.

Zlot w Częstochowie był piękną manifestacją uczuć religijnych naszych Kół i czci dla Świętego Miejsca i tradycji z Niem związanych. Charakter Zjazdu był przeważnie propagandowy. O głębokiem ujęciu pracy zaświadczały urządzone pokazy ratownictwa, wykonane przez starszą młodzież.

Zlot w Wilnie był mniej liczny, brały w nim udział Koła Młodzieży P. C .K. województw Wileńskiego i Nowogródzkiego — około 1000 dzieci, przeważnie z wiejskich szkółek.

Punktem kulminacyjnym były bardzo uroczyście, z myślą o pożytku organizacyjnym dla młodzieży urządzone obrady, z szeregiem ciekawych i pouczających referatów, entuzjastycznie przez młodzież przyjętych.

W godzinach popołudniowych odbyły się obrady z przyjezdnemi Opiekunami Kół Młodzieży P.C.K. w liczbie około 50 osób, z udziałem delegatów Zarządu Głównego i Komisji Głównej Kół Młodzieży oraz Władz czerwonokrzyskich miejscowego Okręgu.

W dyskusji wyjaśniono wiele spraw dotyczących metod prowadzenia Kół Młodzieży P.C.K.

Szczegółowe sprawozdania były z obu powyższych zlotów pomieszczane w poprzednich numerach naszego miesięcznika. Jeżeli obecnie dajemy o nich wzmianki — to jedynie w celu podkreślenia że takie zjazdy naszej czerwonokrzyskiej młodzieży mają ogromne znaczenie dla rozwoju tej organizacji, ożywienia jej działalności i większego zainteresowania nią społeczeństwa i młodzieży skupionej pod sztandarem P.C.K.

Czy powinniśmy poprzestać na tych dwuch zlotach, które się tak świetnie udały?

Odpowiedź na to pytanie jasna jest dla każdego działacza Polskiego Czerwonego Krzyża, rozumiejącego znaczenie Kół Młodzieży P.C.K. dla naszej instytucji i dla kraju.

Zloty mniej lub więcej liczne powinny być organizowane we wszystkich Okręgach. Rezultaty nie dadzą na siebie długo czekać — objawią się w rozkwicie Kół Młodzieży na terenie całej Polski.

żadne najpracowiciej napisane okólniki, ani wymiana pomiędzy Kołami pisemnych sprawozdań czy listów nie może dać tak dodatnich wyników ani takiego wpływu na młodzież jak żywe słowo na zjeździe, jak osobisty kontakt pomiędzy członkami Kół, który pobudzi szlachetną ambicję udoskonalenia pracy i nawiąże nici przyjazne pomiędzy Kołami.

Należy też poważnie się zastanowić nad zwołaniem ogólno-polskiego zjazdu Kół Młodzieży P. C. K.

Jaka miejscowość obrana być winna na ten zjazd, Warszawa, Gdynia czy Kraków — jest rzeczą drugorzędną, rozstrzygnie ją powołany do zorganizowania zjazdu komitet. Idzie tylko o to, by program zjazdu był jaknajstaranniej opracowany by dał maximum korzyści i realnego pożytku dla naszych Kół. Należy jaknajszerzej uwzględnić w komitecie czynną rolę samej młodzieży.

Wprawdzie czasy kryzysowe są niezbyt sprzyjające. Jednakże szereg różnych zjazdów stale się odbywa i są one licznie obesłane. życie płynie wartkim strumieniem, zatrzymać go w biegu nie wolno, a przeciwnie należy iść mimo wszystkie trudności z prądem czasu ,aby się nie cofać.

Uzyskanie ulg kolejowych znacznie zmniejszy koszt zjazdu.

Organizacja zjazdu wymagałaby dużej pracy, ale bezwątpienia znajdzie się wiele sił ochotniczych które się jej podejmą.

Największą nagrodą na podjęte trudy będzie rozkwit Kół Młodzieży P.C.K. w naszym kraju — bo przecież ta młodzież wychowana w ideologji i umiłowaniu Czerwonego Krzyża — to przyszłość naszej instytucji, mającej tak ważne zadania dla naszego Państwa. Wielki czas wysunąć Koła Młodzieży na jedno z pierwszych miejsc w programie prac Polskiego Czerwonego Krzyża.

R. a.

Japonja żywo się interesuje Polsk. Czerw. Krz.

W końcu czerwca roku bieżącego przybył do Warszawy wraz z młodziutką, świeżo poślubioną małżonką, pan Takaharu Mitsui, syn jednego z najbogatszych ludzi w Japonji. Można rodzina Mitsuich zajmuje od kilku stuleci wybitne stanowisko w Japonji, stojąc na czele wielkiego przemysłu i finansując liczne przedsiębiorstwa i akcje społeczne P. Takaharu Mitsui piastuje między innemi w Japonji godność sekretarza Tow. Polsko-Japońskiego i od dawna żywo się interesował Polską, polską

muzyką, zwłaszcza Szopenem i polskim folklorem. Przybywszy na dłuższy pobyt do Europy, przyjechał do Warszawy i złożył natychmiast wizytę Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi wykazując wielkie zainteresowanie dla działalności PCK. i zapisując się niezwłocznie na członka dożywotniego Polskiego Czerwonego Krzyża. Zwiedził szczegółowo PCK. oraz szkołę Pielęgniarstwa i nadmienił przytem, że rodzina Mitsui posiada w Tokio własny szpital przeznaczony dla licznych rzesz pracowników zatrudnionych w jej przedsiębiorstwach.

Zarząd Gł. nadał p. Mitsui honorową odznakę II stopnia Polskiego Czerwonego Krzyża.



P. Takaharu Mitsui z małżonką zwiedza szpital P.C.K. w Warszawie.

W końcu sierpnia r. b. zakończył życie w Otwocku Poseł Japoński w Polsce J. E. Hiroyuki Kawai, były wiceprezes Rady Głównej Ligi Czerwonych Krzyży i członek Komitetu Wykonawczego. P. Hiroyuki Kawai gorliwie się zajmował sprawami Czerwonego Krzyża i położył wielkie zasługi w tej dziedzinie.

Przed śmiercią nawrócił się do religji katolickiej i przyjął chrzest Święty z rąk Nuncjusza Apostolskiego.

Cześć Jego pamięci!

ZDROWIE I URODA

WŁOSY I ICH PIELĘGNACJA

Od najdawniejszych czasów w świecie starożytnym piękne włosy były uważane za jeden z zasadniczych warunków urody. Zwłaszcza kobiety dokładały wszelkich usiłowań, by podnieść swe walory zapomocą misternych i strojnych fryzur.

Zdolny fryzjer był ceniony prawie narówno z mężem stanu. Niestety mimo to nigdy nie myślano poważnie o pielęgnacji włosów.

Pod peruczkami gnieździły się pasożyty, które wyciągano szczypczykami i zabijano złotemi młoteczkami. Wskutek braku dostępu powietrza, łupieżu, potu, brudu i łoju głowa była pokryta lepką cuchnącą masą, zagłuszaną perfumami i pomadami.

Nieumiejętna pielęgnacja doprowadziła stopniowo do ogólnego zaniku bujnych włosów. Objaw ten daje się powszechnie zaobserwować już od dłuższego czasu.

Jaka jest przyczyna ogólnego osłabienia naszego owłosienia?

Następujące przyczyny składają się na to: 1) dziedziczność, 2) indywidualna predyspozycja, 3) ogólny stan zdrowia, 4) używanie lub nadużywanie środków trujących np.: nikotyny, alkoholu, 5) niehigjeniczny tryb życia, oraz 6) nieracjonalna pielęgnacja włosów. Do najważniejszych czynników, decydujących o jakości włosów, należy dziedziczność, zazwyczaj dzieci dziedziczą po swoich rodzicach, nie tylko kolor włosów, ale ich trwałość. Troskliwa pielęgnacja włosów dziecka od pierwszej chwili jego życia może ogromnie złagodzić predyspozycję dziedziczną.

Z chorób, które najbardziej sprzyjają wyłysieniu lub też przerzedzeniu włosów, wymienić należy złą przemianę materji, anemję ,choroby nerek, wszystkie choroby infekcyjne, zwłaszcza tyfus, oraz choroby wyniszczające jak gruźlica, nowotwory, choroby nerwowe.

Tryb życia ma wielkie znaczenie na utrzymanie włosów w dobrym stanie, bodaj jednak najważniejsze znaczenie ma racjonalna pielęgnacja włosów polegająca na: 1) ochranianiu włosów od szkodliwych wpływów atmosfery, 2) na zachowaniu połysku, 3) na usunięciu brudu, 4) na zapobieganiu wypadaniu, na wzroście włosów.

Włosy cienkie, delikatne i suche mogą być myte rzadziej niż

raz na tydzień, włosy silne, grube i tłuste powinny być myte raz w tygodniu. Niedostateczne mycie włosów jest szkodliwe, gdyż brud i kurz uciskają gruczoły włosowe, co osłabia i niszczy włosy a przytem sprawia nieestetyczne wrażenie.

Dla odtłuszczenia włosów, oraz ich oczyszczania są głośno reklamowane specjalne pudry do włosów. Niestety środki te nie wytrzymują krytyki, gdyż pozornie tylko odtłuszczają, zakorkowując gruczoły łojowe i powodując zanik włosów. Mycie włosów zbyt częste np. 2 razy w tygodniu, jest niewłaściwe, gdyż przez zbyt częste mycie drażnią się gruczoły w skórze i tem szybciej wydzielają większą ilość łoju. Włosy wtedy są stale tłuste.

Tłuszcz naturalny, wydzielany przez gruczoły łojowe skóry, jest konieczny dla utrzymania elastyczności włosów, ich blasku i miękkości. Jednak zbyt częste ich mycie a przy tem stosowanie szampionów, zawierających żrące składniki nadmiernie odtłuszczają włosy, czyniąc je kruchemi, łamliwemi, z rozczepiającemi się końcami. Wystarczy tylko zastosować higjeniczne środki do pielęgnacji włosów, a wszystkie te patologiczne objawy znikną bezpowrotnie.

Pozatem nieodpowiedni sposób czesania włosów oraz używania pomad i płynów toaletowych wyrabianych z lichych i tanich surowców kosmetycznych, przyspiesza wypadanie, oraz natłuszczanie się włosów.

Zdarza się również, że mężczyźni, nie chcąc używać kosmetyków, zwilżają włosy wodą i wychodzą na powietrze z mokrą głową, co jest bardzo szkodliwe na owłosienie.

Prócz mycia głowy konieczne jest czesanie gęstym grzebieniem lecz ono nie zastąpi nigdy mycia włosów. Do czesania nie należy używać zbyt ostrych grzebieni. Wskazane jest czesanie włosów szczotką, gdyż powoduje ono przekrwienie, a tem samem działa podobnie jak masaż mechaniczny, powodując lepsze odżywianie cebulek włosowych.

Czesanie powinno się odbywać conajmniej dwa razy dziennie, rano i wieczorem. Rano należy czesać szczotką i grzebieniem, włosy silniejsze mocniej, zaś delikatne słabiej. Szczotka do czesania powinna być dostosowana do jakości włosa — do słabych miękka, do silnych twarda.



Masaż włosów.

Po wymyciu włosów starannie nakładanie siateczki, aż do wyschnięcia włosów t. j. na kilkadziesiąt minut w celu lepszego ułożenia włosów.

Sypianie stałe w siateczce jest niehigjeniczne i może być stosowane tylko w wyjątkowych wypadkach.

Przeciwwskazanem jest chodzenie bez kapelusza, w mieście gdzie unosi się w powietrzu kurz i brud, a w nich bakterje, natomiast poza miastem, na wsi, na wycieczkach, w górach, polecone jest chodzenie jaknajczęściej z odkrytą głową. Faktem jest, że powietrze i słońce działają cudownie na porost włosów. A jednak pod wpływem nadmiaru słońca włosy stają się słabsze i wypadają, zmieniają swój kolor stają się różnobarwne i blekną. Po pewnym czasie włosy silniejsze odzyskują swój dawny kolor, słabsze zaś giną, lub też zmieniają kolor na siwy.

Jednym z nowych sposobów pielęgnacji włosów jest wystawienie na kilkanaście minut głowy na działanie niskiej temperatury, po uprzednim dokładnym umyciu i wysuszeniu włosów. Na podstawie szeregu ciekawych doświadczeń o wpływie zimna na porost włosów przekonano się, że sztuczne oziębienie skóry głowy daje nadspodziewanie dobre rezultaty. Również w zimie wskazane jest wystawianie włosów na działanie słońca i powietrza.

Istnieje zwyczaj, rozpowszechniony zwłaszcza wśród mężczyzn, obcinania włosów krótko przy skórze, lub golenia głowy zwłaszcza podczas lata rzekomo dla wzmocnienia porostu włosów.

Nowoczesna pielęgnacja włosów sprzeciwia się temu sposobowi postępowania, gdyż włos stale się wysila, nie tylko że się nie wzmacnia, lecz przeciwnie osłabia się. Krótkie strzyżenie pozwala jedynie na utrzymaniu skóry głowy w większej czystości, oraz ułatwia zastosowanie wskazanych środków leczniczych.

Bardzo ważne wskazania przy myciu włosów są następujące. Włosy należy myć wodą o temperaturze 30°C + — dopiero po zanurzeniu głowy w wodzie gorącej, trzeba zastosować odpowiedni higjeniczny środek do mycia włosów, uczynić z niego pianę i pozostawić ją na parę minut ażeby zawarte w nim środki mogły działać.

Myjąc włosy przedewszystkiem należy oczyścić skórę, dzie-

ląc włosy na pasma, oraz wcierać pianę miękką szczoteczką poczem obficie spłókać. Do mycia włosów używać wodę deszczową lub miękką, rzeczną, źródlaną lub twardą studzienną należy zmiękczyć przez dodawanie środków zmiękczających np. sody oczyszczonej lub boraksu. Po umyciu należy spłókać wodą letnią, do ostatniej wody dodając środki syntetyczne np. w postaci kwasów cytrynowego, lub berberysowego. Tego rodzaju środki roślinne nadają włosom puszystość i przeciwdziałają zbytniemu natłuszczaniu się włosów. Przy myciu głowy należy przestrzegać zasad ogólnej czystości i to nie samej tylko głowy, lecz wszystkiego co się z włosami styka a więc przedewszystkiem przyrządy do czesania powinny być oczyszczane bardzo gruntownie, środkami dezynfekcyjnemi, na grzebieniu i szczotkach gromadzą się pokłady brudu zawierające bakterje, które przy czesaniu włosów zostają ponownie wtarte do skóry.

Dlatego też należy zwrócić uwagę aby podszycia do kapeluszy i czapek były często zmieniane.

Przy myciu jasnych włosów dla utrzymania ich koloru można dodać środki roślinne w postaci rumianku, chmielu i t. d. nigdy zaś wody utlenionej, która niszczy i powoduje łamanie się włosów. Najlepiej jest suszyć włosy drogą naturalną przez lekkie wytarcie ręcznikiem następnie poddawać je działaniu promieni słonecznych lub stosować lampę życia (Vitalux). Suszenie aparatami wysuszającemi nie szkodzi włosom o ile odbywa się w temperaturze nie wyżej jak 50°C. (Zazwyczaj aparaty używane w zakładach fryzjerskich nie dają wyższej temperatury).

Przy suszeniu aparatem elektrycznym należy zwrócić uwagę, aby aparat był używany w pewnej odległości oraz aby zmieniano często miejsce osuszania.

Tak zwana wodna i wieczna ondulacja ,gdy temperatura podnosi się powyżej 60° powoduje łamanie, przedwczesne siwienie i wypadanie włosów.

Nowoczesna kosmetyka poleca przed każdorazowem myciem zdrowych włosów wymasowania skóry na głowie przez 5 minut.

Masaż polega na ugniataniu



Gimnastyka włosów.

skóry na głowie dwoma palcami, rozdzielając włosy palcami tak ażeby masować bezpośrednio skórę a nie włosy. Nauczenie się tego masażu jest bardzo łatwe.

Bardzo wskazana jest również gimnastyka włosów zalecana przez angielskich i niemieckich specjalistów. Polega na pociąganiu lekko włosów w kierunku ku górze lub ku dołowi.

Dla uzyskania puszystości stosuje się czesanie oraz szczotkowanie w kilku kierunkach z prawa na lewo i odwrotnie, z przodu ku tyłowi i odwrotnie.

Systematyczne stosowanie tych zabiegów daje w krótkim czasie efekt niezawodny.

Chciałabym w krótkości omówić pewne fantastyczne dziwactwa mody do których rozsądna kobieta winna ustosunkować się bardzo krytycznie. Jednym z takich nierozsądnych pomysłów w roku zeszłym była moda noszenia włosów sztucznie platynowanych, na szczęście tego rodzaju absurd z powodu swej niepraktyczności, został szybko zarzucony.

Obecnie najnowszym krzykiem mody stają się włosy lakierowane. W tym celu został spreparowany płyn, zewnętrznym wyglądem przypominający atrament, a chemicznemi składnikami podobny do lakieru. Na czem polega lakierowanie włosów? Otóż włos od korzonka przy głowie pociąga się pokostem podobnym do lakieru, tego rodzaju środek chemiczny pomimo nieszkodliwych składników, nie może być obojętny, gdyż włos izolowany od powietrza, przestaje oddychać, niszczy się i łamie, i w krótkim czasie cebulki włosowe giną bezpowrotnie.

Tymczasem włos lakierowany jest zupełnie odcięty od dopływu powietrza, a znaną jest rzeczą, że włosy najbardziej marnieją u ludzi, izolujących swe głowy od powietrza, jak to ma miejsce u zawodowo pracujących z nakrytemi głowami, np. wojskowych urzędujących przez długi okres służby w ciężkich okryciach na głowie, u pielęgniarek noszących chusteczki na głowie.

Pewne nowości w ubraniu, jak również uczesaniu i upiększaniu twarzy są wskazane, gdyż każda odmiana odmładza ,odświeża całą postać, lecz należy się wystrzegać śmieszności w tem naśladownictwie mody i uważać, by nie zaszkodzić swemu zdrowiu.

Dr. Julja Świtalska.

Z międzynarodowego zjazdu kierowników Sekcji Kół Młodzieży Czerwonego Krzyża

PARYŻ – CZERWIEC 1933 R.

Międzynarodowa konferencja kierowników Sekcyj Kół Młodzieży Czerwonego Krzyża, zorganizowana w Paryżu przez Ligę Czerwonych Krzyży w okresie od 12—17 czerwca r. b. miała za zadanie przedyskutowanie zasadniczych działów programu pracy Kół Młodzieży Czerwonego Krzyża, zorjentowanie się w trudnościach napotykanych w jednych krajach i w postępie i rozwoju w innych.

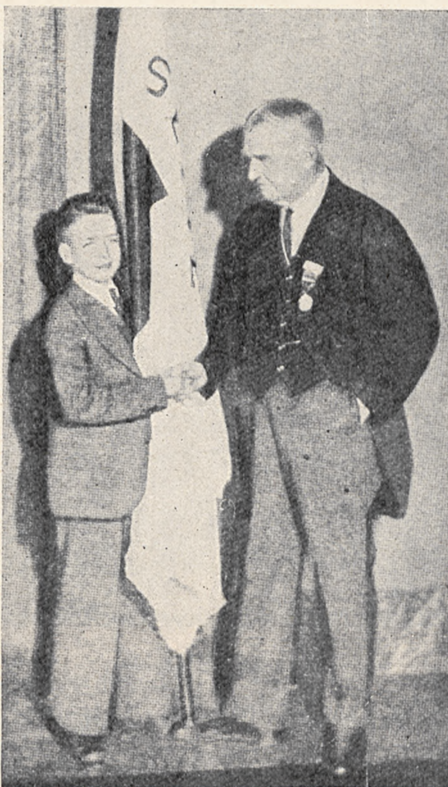
W konferencji brali udział delegaci 16 krajów, a mianowicie: Anglji, Belgji, Bułgarji, Czechosłowacji, Francji, Hiszpanji, Indji, Italji, Jugosławji, Luxemburgu, Łotwy, Niemiec, Polski, Rumunji, St. Zjednoczonych i Szwajcarji.

Obrady otworzył v.-prezes Ligi Czerwonych Krzyży p. Yamanoucha, a całość prac odbywała się pod przewodnictwem p. J. Milsoma, dys. Sekcji Kół Mł. C. K. w Lidze. Zerówno ze stanowiska Ligi jak i z toku dyskusji stało się widocznem, że tak Liga C. K. jak Międzynar. Komitet i Czerwone Krzyże reprezentowanych krajów przywiązują coraz większą wagę do rozwoju organizacji Kół Młodzieży, czego najlepszym dowodem jest fakt, że na porządek dzienny XV Międzynar. Konferencji Czerwonego Krzyża, mającej się odbyć w Tokio w 1934 r. postawiono na wniosek p. Hübera, prezesa Międzynarodowego Komitetu C. K. sprawę organizacji Kół Młodzieży Czerw. Krzyża, jako jeden z ważniejszych punktów obrad.

Ciekawe i treściwe obrady konferencji paryskiej dadzą się z trudnością ująć w szczupłych ramach niniejszego artykułu, postaram się jednak choć w paru słowach podać ciekawsze wiadomości z życia Kół, ujawnione w toku dyskusji.

Praca społeczna naogół jest zasadniczym i najbardziej rozwiniętym działem pracy Kół. W związku z przeżywanym kryzysem praca ta nabiera specjalnego znaczenia, a w niektórych krajach prowadzono jest na wielką skalę z funduszów społecznych i subsydjów państwowych. Tak np. budżet organizacji Młodzieży C. K. w Jugosławji, przewiduje tylko na cele dożywiania sumę zgórą 600.000 dinarów. W Belgji i Francji członkowie Kół, którzy należą do sekcji pracy społecznej składają przysięgę dyskrecji i sami badają warunki domowe swych kolegów, aby przyjść następnie z pomocą tym, którzy rzeczywiście najbardziej tego potrzebują. W Niemczech w zimie r. ub. wszystkie Koła Mł. C. K. należały wspólnie z innemi organizacjami do wielkiej akcji „Winterhilfe", w której w myśl przepisów wszystkie środki pomocy gromadzone były w centrali, a poszczególne szkoły zestawiały potrzeby uczącej się w nich młodzieży i otrzymywały stamtąd zapomogi w naturze.

Wszyscy delegaci zgodnie wysunęli konieczność ścisłego opracowania programu higjeny, zwłaszcza dla szkół średnich, z podaniem metod praktycznego zastosowania. W Kołach przy szkołach powszech. we wszystkich krajach pod różnemi postaciami prowadzone są konkursy zdrowia i czystości. W szkołach średnich poza kursami ratownictwa i organizowaniem drużyn ratowniczych praca idzie w kierunku propagandy sportów i umożliwiania młodzieży korzystania z nich, prowadzone są więc kursy pływania, gimnastyka, place gier i t. p. W wielu krajach Cz. Krz. prowadzi kursy higjeny djetetycznej połączone z nauką gotowania. Jako akcja pomocnicza z dziedziny higjeny wskazane jest zwiedzanie urządzeń sanitarnych, ośrodków zdrowia, urządzeń wodnych, dezynfekcyjnych i t. p. Czeski Czerwony Krzyż otacza członków Kół Młodzieży bardzo troskliwą opieką, między innemi zorganizował dla nich pomoc lekarską, posiada też autobus przeznaczony na wycieczki dla młodzieży, z którego Koła korzystają za minimalną opłatą.



Prez. Am. C. K. wita przedst. Kół Mł. na Walnem Zgromadz. w Waszyngtonie.

W dziale pracy Kół Mł. C. K. nad rozwojem międzynarodowego porozumienia młodzieży poza korespondencją międzyszkolną międzynarodową, której zasady i technika prowadzenia były omawiane dość szczegółowo, podkreślano duże znaczenie prowadzenia w pismach młodzieży działów z życia Kół Mł. C. K. zagranicą i wiadomości o innych pismach Młodz. C. K. Ten ostatni dział jeden z pierwszych, wprowadził „Czyn Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża". Dla ułatwienia zbliżenia się młodzieży różnych krajów uznano, jako wskazane:

a) aby członkowie Kół Mł., którzy wyjeżdżają na międzynarodowe zjazdy innych organizacyj, nosili również odznakę Czerwonego Krzyża (np. na międzyn. zjazdach skautów, sokołów i t. p.).

b) aby odnośne Czerwone Krzyże przesyłały do Czerw. Krzyża w kraju, w którym się odbywa zjazd, listę swych członków, mających w nim brać udział.

c) aby organizować wspólne obozy letnie, wycieczki zagranicą i t. p. Belgijgijski Czerw. Krzyż dla ułatwienia młodzieży poznania charakteru zabaw w innych krajach zorganizował pokaz tańców różnych narodowości w ich strojach; pokaz ten cieszył się wielkiem zainteresowaniem.

Dla podkreślenia wspólności organizacyjnej wysunięty był projekt urządzenia w r. 1934 r. jednego wspólnego dnia Kół Młodzieży C. K. na całym świecie. Projekt ten jednak ze względów technicznych okazał się niemożliwy do przeprowadzenia. Zalecone jest jednak urządzanie co roku „Dnia Kół Młodzieży C. K." w każdym kraju.

Organizacyjnie Koła Mł. C. K. w różnych krajach ujęte są bardzo różnie. Stanowią one przeważnie jeden z działów pracy dorosłego Czerwonego Krzyża. Są jednak wyjątki, jak np. we Francji, gdzie organizacja Kół Mł. nie utrzymuje żadnego kontaktu z Francuskim Czerwonym Kryżem, lub w Bułgarji, gdzie sekcja Kół Mł. Bułg. C. K. zależną jest bezpośrednio od Minist. Oświaty.

W stosunku do dorosłego C. K. najpoważniejsze stanowisko posiadają Koła Mł. w Stanach Zjednoczonych. Przy każdym Oddziale C. K. istnieje tam tak zw. „Komitet Szkolny". Przytem przedstawiciele młodzieży biorą udział w pracach Komitetu oraz w dorocznym walnym zgromadzeniu Amer. Czerw. Krzyża. Jednocześnie Amerykański C. K. utrzymuje ścisłą kontrolę nad majątkiem Kół, który jest wyraźnie zastrzeżony jako własność C. K. a nie szkół. Pod względem regulaminowym organizacja Kół Mł. C. K. najściślej jest ujęta w Polsce, Łotwie i Czechosłowacji, a są kraje, jak np. Rumunja, gdzie nie posiada ona żadnej podstawy organizacyjnej.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołała sprawa propagandy Kół Mł. C. K. między młodzieżą, rodzicami, nauczycielstwem i społeczeństwem, oraz metody jej, stosowane w różnych krajach.

Jako wypróbowane środki propagandy uznano:

a) rozsyłanie raz do roku pisma Mł. C. K. do wszystkich szkół w kraju,
b) wizyty członków Kół z opiekunami w szkołach, w których Kół niema,
c) wysyłanie albumów przez Koła do szkół, gdzie jeszcze Kół niema, pożyczanie tych albumów dzieciom do domu i t. p.,
d) ogłaszanie konkursów i uroczyste rozdawanie nagród,
e) tworzenie Kół przyjaciół Kół Mł. C. K.,
f) rozsyłanie członkom Kół drobnych przedmiotów pierwszej potrzeby (Niemiecki C. K. w ciągu ostatniego roku rozdał przeszło miljon szczoteczek do zębów i paczek pasty),
g) organizowanie kursów-konferencyj dla opiekunów Kół,
h) organizowanie zlotów okręgowych i ogólno-krajowych.

Bardzo szeroko omawiano sprawę propagandy prasowej. Okazało się, iż poza Belgijskim Czerw. Krzyżem, który w komitetach prowincjonalnych posiada przedstawicieli prasy, P. C. K. ma stosunkowo najłatwiejszy dostęp do prasy.

Zorganizowanie w łonie C. K. pracy dla młodzieży C. K., która wychodzi ze szkół, interesuje wszystkie kraje, nagół jednak Koła pozaszkolne są mało znane zagranicą, a Koła akademickie nie wykazują wielkiego rozwoju. Najlepsze rezultaty w kierunku wykorzystania w Czerwonym Krzyżu „dorosłym" obywateli, którzy przeszli przez Koła Mł. Cz. Krzyża, osiągnął dotychczas Czerwony Krzyż w Czechosłowacji i Belgji, gdzie prowadzona jest stała ewidencja wybitniejszych jednostek z pośród członków Kół Mł., aby po dojściu ich do odpowiedniego wieku wciągnąć je do pracy w Czerwonym Krzyżu.

Amerykański C. K. organizuje domy Czerwonego Krzyża dla byłych członków Kół, którzy na skutek bezrobocia nie mogą znaleźć pracy.

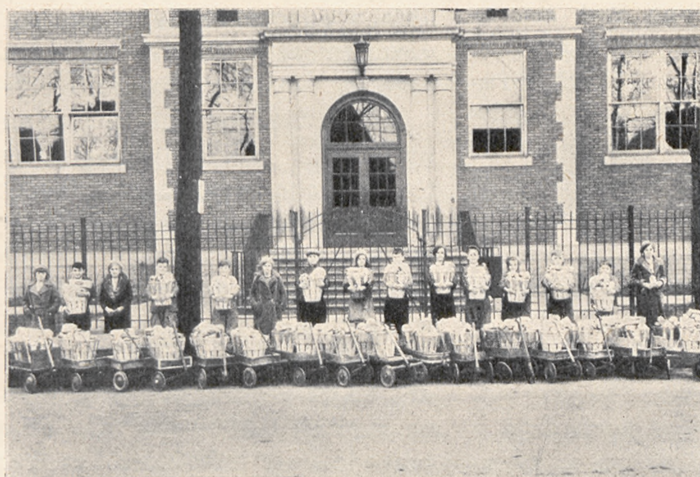
Ożywioną dyskusję wywołała sprawa ochrony znaku Czerwonego Krzyża, poruszana w swoim czasie w okólniku Międzynar. Komitetu i Ligi C. K. Jakkolwiek wszyscy delegaci zgadzali się, że znaczek C. K. noszony przez dzieci jest wielkim czynnikiem propagadny, to jednak w myśl tego okólnika szereg Czerwonych Krzyży wprowadziło pewne ograniczenia przy noszeniu odznak przez młodzież. Czechosłowacki C. K. uważa, że należy dawać znaczek członkom Kół dopiero po przeprowadzeniu pewnych prac lub dłuższej 1—2-letniej przynależności do Koła. W Kołach francuskich młodzież nosi znaczek tylko w dni uroczystości C. K., w Anglji noszenie opaski z Czerwonym Krzyżem jest zastrzeżone tylko dla służby sanitarnej, w Belgji Czerwony Krzyż jako odznakę sprawności dla skautów otrzymują tylko ci, którzy mają ukończonych lat 18 i zdali egzamin na kursie organizowanym przez C. K., mogą więc rzeczywiście służyć pomocą i ratunkiem w razie potrzeby.

W Stanach Zjednoczonych niema ograniczenia co do noszenia znaczka, jednak sztandary, emblematy Cz. Krzyża i t. p. są przechowywane w Komitetach Oddziałowych i wydawane są Kołom tylko z powodu jakich uroczystych obchodów. Stanowisko Ligi C. K. jest, aby członkowie Kół Mł. nosili znaczki tylko podczas uroczystości, obchodów i t. p. (podobnie jak nosi się ordery).

Poza programem obrad Szef Sekretarjatu Międzynar. Kom. CK. p. Clouzot w dłuższem przemówieniu poruszył sprawę wydania podręcznika dla młodzieży, obejmującego całokształt powstania, rozwoju i prac C. K. Przypominał, że projekt ten wyszedł ze Szwecji jeszcze w r. 1921, czekano jednak na rewizję Konwencji Genewskiej, która przeprowadzona była dopiero w 1929 r. Obecnie wniosek Szwecji przypomniała Bułgarja. W dyskusji nad materjałem jaki ma zawierać wydawnictwo okazało się, że w Japonji od 1923 r. w podręcznikach szkolnych jest specjalny dział historji Czerwonego Krzyża. Szereg krajów jak Czechy, Belgja, Stany Zjednoczone posiadają w podręcznikach szkolnych artykuły poświęcone powstaniu i zakresowi działania C. K.

W toku dyskusji nad poszczególnymi punktami porządku dziennego z przyjemnością mogłam stwierdzić, że Koła Młodzieży PCK. mają na terenie międzynarodowym opinję jednych z najlepiej postawionych i organizacyjnie ujętych, a sprawozdania i fotografje ze Zlotu Kół w Częstochowie zrobiły wielkie wrażenie i wzbudziły duże zainteresowanie.

M. Bortnowska.



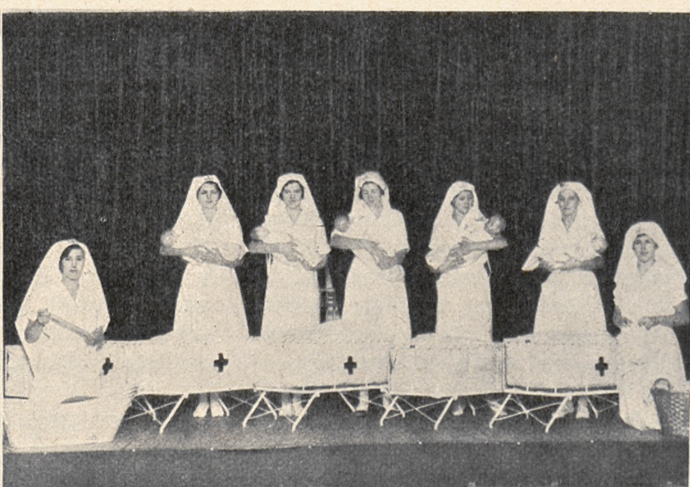
Koła Młodzieży Amer. C.K. przygotowują zapasy żywności dla bezrobotnych.



Koła Młodzieży Czechosł. C. K. urządzają na Boże Narodzenie obiad dla dzieci bezrobotnych.



Koła Młodzieży Sjamskiego C.K. urządzają przedstawienie podczas „Tygodnia C. K.".



Młode członkinie Duńskiego C. K. urządzają pokaz opieki nad dzieckiem.

CZERWONY KRZYŻ ZAGRANICĄ

Jak młodzież Czerwonokrzyska zbiera fundusze.

Czytając w pismach zagranicznych o bardzo urozmaiconej działalności Kół Mł. Czerwonego Krzyża nasuwa się mimowoli pytanie w jaki sposób Młodzież zdobywa potrzebne fundusze. Pomysłowość Kół Mł. pod tym względem jest godna podziwu. Dzieci wynajdują bardzo umiejętnie sposoby zdobywania pieniędzy i dążą z wielką wytrwałością do wytkniętego celu, mianowicie do zasilenia swej ogólnej kasy. W Australji np. młodzież zamieściła w Przeglądzie Czerwonego Krzyża odezwę mającą na celu zdobycie 200 funtów sterlingów potrzebnych dla opłacenia pielęgniarki wizytatorki, która miałaby za zadanie opiekowanie się dziećmi dotkniętemi paraliżem dziecięcym. W niespełna 3 miesiące potrzebna suma była zebrana i znalazł się nawet dobroczyńca, który ujęty zapałem dziatwy, ofiarował niewielki samochód na objazdy pielęgniarki. Innym razem młody Australijczyk pragnąc powiększyć fundusze swego Koła, podjął się odprowadzać codziennie krowę sąsiada do obory. Inne dzieci sprzedawały skórki od chleba i resztki żywności hodowcom drobiu. Gdzieindziej dwoje dzieci wpadło na pomysł urządzenia lotnej bibljoteki i wypożyczania kolegom książek za niewielką opłatą.

Dziecinne metody zdobywania pieniędzy zależne są od klimatu, od pory roku, od warunków miejscowych. W Kanadzie dzieci zmiatają śnieg, wówczas, gdy w południowych Stanach Ameryki Półn. pomagają w zbieraniu bawełny. Dzieci Czechosłowackie zbierają gęsie pióra, kasztany, kwiat lipowy. Młodzi japończycy zbierają muszle i puste butelki na sprzedaż.

Młode członkinie Kół Mł. w Sjamie zarabiają pokaźne sumy sprzedając z licytacji lalki, ubrane w prześliczne haftowane suknie, wykonane w Kołach C. K. W Nowej Zelandji Koła urządzają raz na tydzień w gmachu Zarządu Gł. C. K. koncerty gramofonowe i pobierają 1 szyling za wejście.

Na Węgrzech dziewczynki wykonują barwne i bardzo misterne hafty, które sprzedają z wielkiem powodzeniem w okresie Bożego Narodzenia. Oczywiście, zapał dziecinny, wykazywana ciągłość pracy i wychowawcze jej znaczenie mają większą doniosłość od samych pieniędzy, lecz trzeba zaznaczyć, że sumy zbierane przez dzieci bywają nieraz wcale pokaźne. Gdy obchodzono 10-lecie Czechosłowackiego Czerwonego Krzyża Młodz. obliczono, że Czechosłowackie Koła Mł. wydały przeszło 4 miljony koron na ratowanie zdrowia kolegów i na inne cele humanitarne.

W Jugosławji Koła wydają rok rocznie przeszło 200.000 dinarów uzyskanych przeważnie ze sprzedaży robót ręcznych i z przedstawień dziecinnych.

W Italji Koła Czerwonokrzyskie wysyłają na kolonje letnie rzesze wyczerpanej dziatwy i opłacają leczenie biednych kolegów. Italski C. K. Mł. wydaje co roku ok. 300.000 lirów na te cele.

Stany Zjednoczone posiadają przeszło 7 miljonów członków Czerwonego Krzyża Młodzieży, które usilnie zbierają pieniądze na cele humanitarne. W Nowym Yorku sekcja młodzieży ofiarowała w ciągu jednego roku 5.075 dol. dla dzieci inwalidów. 3750 dol. na dziecinne łóżko w jednym ze szpitali i 1800 dol. dla ofiar powodzi, nie mówiąc o licznych darach w naturze.

DZIAŁ URZĘDOWY

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
Zarząd Główny
L. 5820.
W sprawie systematycznej kontroli rachunkowej dla Okr., Oddz. i instyt. P. C. K.

Warszawa, dnia 22.VI.1933 r.

Do
Zarządu Okręgu (15) Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

Zarząd Główny PCK. komunikuje uprzejmie, że w wykonaniu uchwały Komitetu Głównego PCK. z dnia 27.II. 1932 r., podanej do wiadomości Zarządom Okręgowym pismem okólnem z dnia 10.III.32 r. Nr. 1359, i w myśl pisma okólnego Zarządu Gł. PCK. do pp. Prezesów Zarządów Okręgowych z dnia 6.IV.1933 r. Nr. 3322, zorganizował systematyczną kontrolę rachunkową dla Okręgów, Oddziałów i instytucji PCK.

Podając o powyższem do wiadomości, zaznaczamy, że zaangażowany w tym celu p. Ludwik Świderski będzie przeprowadzał sprawdzenia kasy oraz kontrolę rachunkową pod względem fachowym w Okręgach, Oddziałach i instytucjach, sam, względnie w towarzystwie przedstawicieli Zarządu Głównego i Dyrekcji.

Wyniki badań p. Świderski przedstawiać będzie Zarządowi Głównemu PCK., poczem wyniki te, wraz ze swemi uwagami, Zarząd Główny PCK. przekaże Zarządowi Okręgu do wiadomości.

Dla wykonania poleconych mu fachowych czynności, p. Świderski posiadać będzie każdorazowo odpowiednie formalne upoważnienie, z którem zgłosi się — przed rozpoczęciem swych prac na terenie Okręgu — do Zarządu Okręgu.

Uprzejmie prosimy o udzielanie p. L. Świderskiemu wszelkiej pomocy i ułatwień w jego czynnościach.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
Zarząd Główny
L. 6476.
Uchwały Komitetu Głównego PCK.

Warszawa, dnia 11.VII.1933 r.

Do
Zarządu Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża ma zaszczyt podać do wiadomości Okręgu poniżej zamieszczone uchwały Komitetu Głównego i Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia P. C. K. z dn. 27 i 28 maja r. b.

Uchwały Komitetu Głównego PCK. powzięte na posiedzeniu w dniu 27 maja 1933 r.:

a) o przyjęciu bez zmian protokułu z dnia 11 lutego 1933 r.;

b) o przyjęciu przez Komitet Gł. sprawozdania z działalności PCK. za rok 1932 i bilansu, zamykającego się po stronie przychodów i rozchodów sumą zł. 9.674.860,39, celem przedstawienia na Walne Zgromadzenie z wnioskiem o wyrażenie Zarządowi Gł. absolutorjum;

c) o zatwierdzeniu regulaminu Kół Sióstr pogotowia sanitarnego PCK.;

d) o wystąpienie na Walne Zgromadzenie z wnioskiem nadania godności członka honorowego PCK. p. Józefatowi Andrzejowskiemu;

e) w sprawie zmian terytorjalnych działalności Oddziałów PCK. w Okręgu Wielkopolskim, — a mianowicie zatwierdzono nowoutworzone lub wznowione Oddziały:

1) **Grabów** — w pow. Kępno — który będzie działał na terenie miasta i wójtostwa Grabów,
2) do Oddziału **Ostrzeszów** należą pozostałe miejscowości dawnego pow. Ostrzeszów,
3) **Kórnik** w pow. Śrem, z terenem działania miasto i wójtostwo Kórnik,
4) **Mosina** w pow. Śrem, z terenem działania miasto i wójtostwo Mosina,
5) do Oddziału PCK. **Śrem** należą pozostałe miejscowości w pow. Śrem, po wyodrębnieniu miasta i wójtostwa Kórnik oraz miasta i wójtostwa Mosina,
6) **Śmigiel** w pow. Kościan, z terenem działania: dawny powiat Śmigiel,
7) Oddział PCK. **Kościan** działa na terenie miasta i wójtostwa Kościan,
8) **Żerków** w pow. Jarocin, z terenem działania miasto i wójtostwo Żerków,
9) Oddział PCK. **Jarocin** działa na terenie pozostałych miejscowości dawnego powiatu Jarocin.

Drugą część wniosku, zgłoszonego przy zmianach terytorjalnych, a mianowicie:

> „Ustanawia się zasadę, że w razie zmiany granic powiatów, następuje stosowna zmiana granic Oddziałów PCK., bez specjalnej uchwały Komitetu Głównego PCK.", —

uchwalono przekazać do opinji Komisji Organizacyjno - Prawnej.

Uchwały Walnego Zgromadzenia Stow. PCK. powzięte w dniu 28 maja 1933 r.

a) o zatwierdzeniu rocznego sprawozdania z działalności PCK. i bilansu za r. 1932, zamykającego się po stronie przychodów i rozchodów sumą zł. 9.674.860,39; oraz o udzieleniu Zarządowi Gł. absolutorjum i wyrażeniu mu podziękowania za owocną i ofiarną pracę dla PCK.;

b) o zatwierdzeniu dodatkowego budżetu za r. 1932, zamykającego się po stronie przychodów i rozchodów sumą zł. 990.420,—;

c) o zatwierdzeniu programu prac i preliminarza budżetowego na r. 1933, zamykającego się po stronie przychodów i rozchodów sumą zł. 5.260.268,—;

d) o nadaniu godności członka honorowego PCK. p. Józefatowi Andrzejowskiemu, Skarbnikowi Okręgu Warszawskiego, długoletniemu, wybitnemu działaczowi społecznemu;

e) o dokonaniu wyborów 1/3 członków Komitetu i 1/3 zastępców członków Komitetu Gł., na miejsce ustępujących ze starszeństwa (§ 31 p. 2 i § 40 p. 4 statutu) oraz na miejsce p. Gen. Gąsiorowskiej, która zrezygnowała z godności członka Komitetu, a mianowicie — na członków Komitetu Gł. zostali wybrani pp.:

1. Bogucki Antoni, V.-Marszałek Senatu,
2. Heinrich Władysław, Dyrektor Banku,
3. Dr. Kawiński Jan, Płk.-lekarz,
4. Kühn Alfons, b. Minister,
5. Hr. Potocki Henryk,
6. Mec. Rymowicz Zygmunt,
7. Hr. Tarnowska Marja,
8. Dr. Eberhardt Maksymiljan,
9. Gerlach Emil,
10. Strasburger Henryk, b. Minister,
11. Zaborowski Zygmunt; —

na zastępców członków Komitetu Głównego zostali wybrani pp.:

1. Bertoni Karol, b. Minister,
2. Idźkowski Stefan, Sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego,
3. Dr. Szulc Gustaw,
4. Zubelewicz Leon, Prok. Sądu Najw.,
5. Mencel Antoni;

f) o dokonaniu wyborów Głównej Komisji Rewizyjnej, a mianowicie—na członków Gł. Kom. Rew. zostali wybrani:

1. Kamieński Feliks,
2. Mencel Antoni,
3. Sędzia Wegner Józef,
4. Dyr. Zieliński Zygmunt,
5. Zakrzewski Marjan;

na zastępców członków Gł. Kom. Rew. — pp.:

1. Mjr. Partyka,
2. Winkler Franciszek;

g) o przyjęciu dezyderatów:

1. przedstawiciela Okręgu Kieleckiego, by Zarząd Gł. wyjednał u władz wojskowych odnośne zarządzenie do szpitali wojskowych, aby swe bieżące uzupełnienia zapasów materjałowych dokonywali z zapasów magazynów Zarządu Gł., Okręgów i Oddziałów PCK., które za uzyskane pieniądze będą odnawiały swe zapasy;

2. przedstawiciela Okręgu Pomorskiego, by włączono do programu prac i do preliminarza budżetowego tworzenie stałych kolonji nad morzem i w górach, przeznaczonych dla dzieci z Kół Młodzieży PCK., z poleceniem Okręgom wykonania tego postulatu.

Uchwały Komitetu Głównego PCK. powzięte na posiedzeniu w dniu 28 maja 1933 r.

a) o dokonaniu wyborów Prezydjum Komitetu Gł., do którego weszli pp.:

1. Hr. Potocki Henryk — jako Prezes,
2. Kryński Włodzimierz — jako Viceprezes,
3. Paszkowska Anna — jako Sekretarz Generalny;

b) o dokonaniu wyborów Zarządu Gł., w skład którego weszli pp.:

1. Darowski Ludwik — Prezes,
2. Bogucki Antoni — Viceprezes,
3. Hr. Jezierski Władysław — Skarbnik,
4. Dr. Wroczyński Czesław — Szef Sanitarny,
5. Hr. Tarnowska Marja — Członek Zarządu,
6. Sędzia Kozłowski Bolesław — Członek Zarządu;

c) o dokonaniu wyborów poszczególnych Komisyj, a mianowicie:

do Komisji Organizacyjno - Prawnej weszli pp.:

1. Darowski Ludwik,
2. Sędzia Kozłowski Bolesław,
3. Chrzanowski Aleksy,
4. Kryński Włodzimierz,
5. Lenc Konstanty,
6. Woj. Sołtan Władysław,
7. Bogucki Antoni,
8. Kretschmer Józef,
9. Sędzia Piesiewicz Marjan;

do Komisji Finansowo - Budżetowej weszli pp.:

1. Gintowt Antoni,
2. Gerlach Emil,
3. Szarzyński Dymitr,
4. Wieniawski Antoni,
5. Heinrich Władysław,
6. Meissner Jan,
7. Fiedler Zygmunt,
8. Dr. Garapich Paweł,
9. Wysocki Aleksander;

do Komisji Pielęgniarstwa weszli pp.:

1. Hr. Tarnowska Marja,
2. Płk. dr. Raźniewski Zygmunt,
3. Ulrichsowa Marja,
4. Garapichowa Felicja,
5. Izydorczykowa Stanisława,
6. Nieczuja - Ihnatowiczowa,
7. Prof. Dr. Jurasz Antoni,
8. Dr. Wroczyński Czesław,
9. Dr. Eberhardt Maksymiljan;

do Komisji Głównej Kół Młodzieży weszli pp.:

1. Kujawski Kazimierz,
2. Paszkowska Anna,
3. Woj. Sołtan Władysław,
4. Hr. Potocki Henryk,
5. Hummel Bogumił,
6. Chrzanowski Aleksy;

do Kapituły Odznaczeń weszli pp.:

1. Hummel Bogumił,
2. Kryński Włodzimierz,
3. Meissner Czesław dr.,
4. Meissner Jan,
5. Szarzyński Dymitr,
6. Zaborowski Zygmunt,
7. Zgórska Jadwiga.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
Zarząd Główny
L. dr. 6770.
W sprawie dodatkowych ubrań przeciwiperytowych.

Warszawa, dnia 22.VI.1933 r.

Do

Zarządu Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

Na skutek zgłoszonych przez niektóre Zarządy Okręgowe i Oddziałowe PCK. zapytań, kiedy nadesłane zostaną dodatkowe ubrania przeciwiperytowe, wchodzące w skład ekwipunku dla drużyn ratowniczych, zawiadamiam uprzejmie, że nad osiągnięciem najlepszego systemu impregnacji ubrań czynione są odpowiednie studja i doświadczenia przez fachowe instytucje, lecz nie osiągnięto jeszcze wyników dostatecznych.

Wykonanie dodatkowych ubrań uzależnione jest od ustalenia systemu impregnacji.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
Zarząd Główny.
L. 7398.
W sprawie prop. Kół Mł. PCK.

Warszawa, dnia 19.VIII.1933 r.

OKÓLNIK Nr. 10.

Do

Zarządów Okręgów i Oddziałów Polskiego Czerwonego Krzyża.

Z uwagi na zbliżający się rok szkolny, zwracamy się do wszystkich Okręgów i Oddziałów o wydanie odnośnych zarządzeń dla przeprowadzenia odpowiedniej akcji propagandowej Kół Młodzieży P. C. K., zwłaszcza za pośrednictwem prasy i radja.

Zrozumienie dla wartości społeczno-wychowawczych naszych Kół w społeczeństwie znacznie ostatnio wzrosło, zwłaszcza dzięki Zjazdom Kół Młodzieży w Częstochowie i Wilnie, należy więc wykorzystać aktualną okoliczność rozpoczęcia roku szkolnego i jeszcze więcej, przez odpowiednią propagandę, zrozumienie to utrwalić, by przejawiło się ono realnie w zwiększeniu ilości członków Kół Młodzieży PCK.

Zarząd Główny ze swej strony roześle za pośrednictwem agencji całej prasie polskiej odpowiedni biuletyn, który zawierać będzie kilka krótkich artykułów i wzmianek na temat działalności i znaczenia pracy naszych Kół. Ponadto Zarząd Główny wykorzysta dla celów propagandowych Polskie Radjo.

Proszę zatem o nawiązanie kontaktu z prasą miejscową, zasilenie tej prasy ze swej strony odpowiednim materjałem propagandowym, względnie spowodowanie, by prasa ta korzystała z biuletynów Zarządu Gł. PCK., jakie będą rozesłane Redakcjom za pośrednictwem agencji prasowych.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
Zarząd Główny
L. 7520.

Warszawa, dnia 23.VIII.1933 r.

W sprawie broszurki propagandowej o wychowaniu zdrowego dziecka.

OKÓLNIK Nr. 11.

Do

Zarządów Okręgów i Oddziałów Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zarząd Główny PCK. wydał broszurkę propagandową p. t. „Jak wychować zdrowe dziecko", która w formie popularnej podaje najważniejsze wiadomości i praktyczne wskazówki dla młodych matek, jak mają postępować z niemowlęciem. Broszurka ta zawiera m. in. opis kąpieli niemowlęcia, dokarmiania buteleczką, odstawiania, zachowania się kobiety przed urodzeniem dziecka i t. p. pożyteczne wiadomości dla młodych kobiet.

Broszurka ta może być bardzo pożyteczna dla młodych kobiet i prosimy o rozpowszechnienie jej wśród sióstr pogotowia sanitarnego, Kół Młodzieży akadem. żeńskiej, drużyn ratowniczych żeńskich oraz członkiń PCK.

Broszurka jest do nabycia w Zarządzie Gł. PCK., ul. Smolna Nr. 6. Cena jednej broszurki wynosi 30 gr. loco, z przesyłką pocztową 40 gr. Przy zamówieniu ponad 50 egz. nie liczy się kosztów przesyłki.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
Zarząd Główny
L. 7911.

Warszawa, dnia 7.IX.1933 r.

W sprawie filmu z dziedziny ratownictwa.

Do

Zarządu Okręgu (15) Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

W tych dniach został całkowicie wykończony nowy film z dziedziny ratownictwa, opracowany staraniem Zarządu Głównego P. C. K.

Film ten długości około 1000 metrów w wersji niemej ilustruje: zasady udzielania pierwszej pomocy, akcję ratowniczą przeciwgazową drużyn ratowniczych PCK., działalność społeczną Polsk. Czerw. Krzyża w zakresie walki z brudem (praca kolumn dezynfekcyjno-kąpielowych), pracę pielęgniarek, sióstr pogotowia sanitarnego i t. p.

Film powyższy nosi charakter szkoleniowo-propagandowy i może być wykorzystany zarówno przy kursach drużyn ratowniczych PCK. i sióstr pogotowia sanitarnego, jak i w ogólnej akcji propagandowej, podejmowanej przez Okręgi.

Cena za 1 kopję wyniesie około 1000 zł. Dokładnej ceny nie podajemy, gdyż zależy ona od ilości zgłoszeń ze strony Okręgów na kopje filmu.

Podając powyższe do wiadomości, nadmieniam, że zamówienia na kopje filmu winny być nadesłane do Zarządu Gł. PCK. w terminie do dn. 20 września r. b., gdyż kopje te możemy wykonać dopiero po otrzymaniu zgłoszeń.

Regulacja należności może nastąpić w 2-ch ratach: pierwsze 500 zł. przy zgłoszeniu zamówienia, następne 500 zł. płatne w ciągu roku bieżącego, t. j. do dnia 31 grudnia 1933 r. Ponieważ film powyższy nosi charakter szkoleniowy, przeto należność z tytułu zamówienia mogą Okręgi pokrywać z funduszów specjalnych, asygnowanych przez Zarząd Główny dla Okręgów z konta 5600 w dziale S. II. B-2.

Ponadto nadmieniam, że do filmu powyższego Zarząd Gł. wykona fotosy ilustrujące ciekawe fragmenty filmu. Cena fotosu wyniesie około 2.50 zł. za egzemplarz.

Proszę zatem o nadesłanie w podanym terminie zamówień własnych, oraz tych Oddziałów, które zechcą nabyć kopje filmu dla celów szkoleniowo-propagandowych.

Drukarnia Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8.

Wydawnictwa i Broszury P. C. K. do nabycia w biurze Zarządu Głównego P. C. K.

Zamówienia należy kierować do Zarządu Głównego P. C. K., Wydział Organizacyjno - Propagandowy, Warszawa, ul. Smolna 6 (Tel. 235-29).

SANITARNE.

		zł.
1.	Organizacja Drużyn Ratowniczych P. C. K.	0.75
2.	Organizacja i Szkolenie Sióstr pogotowia sanitarnego P. C. K.	0.80
3.	Instrukcja organizacyjna punktu Sanitarno-odżywczego P. C. K.	0.75
4.	Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach	0.02
5.	Zarys Higjeny Szpitalnej i Djetetyki — Kpt. Dr. Stanisław Wszelaki	0.50
6.	Lotne Oddziały Okulistyczne. II wydanie	0.50
7.	Tablice orjentacyjne o gazach bojowych na użytek szkolenia personelu instruktorów	2.00
8.	Korpus Sióstr P. C. K. (regulamin)	0.40
9.	Korpus Sióstr P. C. K. (umundurowanie)	0.40
10.	Świadectwa dla Sióstr Pogotowia Sanitarnego P.C.K. z ukończenia kursu — 1 egz.	0.15
11.	Wykaz Ewidencyjny SS. Pogotowia Sanit. P. C. K.	0.01
12.	Karta Ewidenc. SS. Pogot. Sanitar.	0.02
13.	Zobowiązania dla Sióstr P. C. K.	0.01
14.	Okólnik w sprawie pogotowia ratowniczego drogowego	0.15
15.	Tymczasowa Instrukcja w sprawie Konserwacji Ekwipunku Drużyn ratowniczych P. C. K.	0.10
16.	Patologja Ogólna i Klinika Zagazowań Bojowych. Dr. Lustiga	12.00
17.	Tymczasowa organizacja i program kursów z ratownictwa i obrony przeciwgazowej dla lekarzy	0.20
18.	Co każdy członek drużyny ratowniczej PCK. wiedzieć powinien o gazach bojowych?	0.20
19.	Jak wychować zdrowe dziecko — popularna brosz. z zakresu pielęgniarstwa i opieki nad matką i dzieckiem	0.30

ORGANIZACYJNO - PROPAGANDOWE.

		zł.
1.	Rozporządz. Prezydent. i Statut P.C.K.	0.25
2.	Hasła i Czyny P. C. K.	0.15
3.	Lista werbunkowa nowych członków	0.02
4.	Kwitarjusze	0.50
5.	Wydawnictwo Jubileuszowe P. C. K.	0.50
6.	P. C. K. Rocznik poświęcony Kongresowi Medyc. i Farm.	0.50
7.	Znaczki na karty członkowskie po 50 gr. i 25 gr. za 1000 szt.	2.00
8.	Karty członkowskie za szt. (ponad 100 szt. — zł. 1 gr. 50)	0.02
9.	Znaczki P. C. K. do naklejania na podania etc. po 1 zł., 50 gr., 20 gr. i 10 gr... — 1000 szt.	2.00
10.	Nalepki na okna à 20 gr.	0.02
11.	Nalepki na okna à 50 gr.	0.03
12.	Nalepki na okna à 1 zł.	0.03
13.	Plakaciki propagandowo-werbunkowe do witryn sklepowych (za 100 szt.)	1.—
14.	Ilustrowana minjaturka propagandowa (fotomontaż)	0.04
	za 100 sztuk	3.50
15.	Sprawozdanie za r. 1932	0.50

BROSZURY I WYD. MŁODZIEŻY CZERW. KRZYŻA.

		zł.
1.	Znaczki dla czł. Kół Mł. P.C.K.	0.10
2.	Komplet druków informacyjnych (regulamin, wskazówki i ulotki)	0.20
3.	Karty do konkursu zdrowia	0.02
4.	Broszura o koresp. międzyszkolnej	0.10
5.	Ulotka o koresp. międzyszkolnej	0.02
6.	Karty członk. dla młodzieży P. C. K.	0.02
7.	Ucieszna historyjka o Fipciu. — Porazińskiej	0.80
8.	Klimcia — Straszek. — Porazińskiej	0.70
9.	Komplet afiszy Kół Młodzieży C. K.	4.00
10.	Podręcznik Ratow. — Dr. J. Misiewicz	0.70
11.	Ulotka o Kołach Mł. PCK.	0.02

WYDAWNICTWA RÓŻNE.

		zł.
1.	Nasze Rośliny lekarskie. — Wacł. S. Strażewicz	2.50
2.	Zagadnienia rewizji Konwencji Genewskiej w stosunku do charakteru wojny współczesnej — Dr. Ludwik Zembrzuski, płk. lek.	1.40

Zamówienia uskutecznia się tylko za zaliczeniem pocztowem, o ile jednocześnie przy zamówieniu nie będzie wpłacona należność do P.K.O. Konto czekowe 10.540.

Drukarnia
PIOTR PYZ i S-ka
w Warszawie
Miodowa 8